Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, sobota 2 listopada 1935 Nr. 300

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

ZNAWCY PALĄ TYLKO ZWIJKI (GILZY) ALTESSE 150 sztuk 35 groszy.

Jutrzejszy numer „Nowego Dziennika“ ukaże się w objętości 20 stron druku

Kraków w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

(or) Oleandry zaroiły się znów wczoraj popołudniu. Przed wielkim gmachem gromadziły się od wczesnych godzin popołudniowych tysięczne tłumy. Od strony miasta napływały w karnych szeregach przeróżne formacje z sztandarami, ustawiając się przed gmachem. Zwolna formował się pochód.

Zbliżała się godzina 4-ta. Po obu stronach ulic posuwał się ruchomy szpaler płonących zniczów, a wśród niego

KROCZYŁ ŻAŁOBNY POCHÓD,

kierując się na wzgórze wawelskie, aby w dzień Święta Umarłych złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pochód wkraczał w ulicę Piłsudskiego, a na niebie ukazały się pierwsze gwiazdy. Płonęły żółtem światłem lampy uliczne, a w ich blasku kroczyły czwórki miarowym krokiem.

Na przedzie małe dziewczątka, uczenice szkół krakowskich, postępujące w delegacjach za sztandarami. Za niemi szeregi harcerek, uczenice gimnazjalne i szkoły męskie. Młodzież rękodzielnicza ze sztandarami swych korporacyj, kompanja strzelców i oddział Kolejowego P. W. z karabinami.

Następuje dłuższa przerwa w pochodzie i znów rząd płonących lamp, za nim zaś oddział strażaków w galowych mundurach. Miarowym krokiem poprzedzają strażacy delegację, niosącą wieniec.

OLBRZYMI WIENIEC LAUROWY,

opasany szarfami o barwach wstęg Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.

Tuż za wieńcem postępuje p. o. wojewoda dr. Małaszyński wraz z wicemarszałkiem Senatu dr. Kwaśniewskim i prezydentem dr. Kaplickim. Dalej w szeregach posłowie i senatorowie, członkowie zarządu miasta, Rady m. Krakowa, oraz formacje Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

W skupieniu i powadze przeszedł pochód ulicami miasta. Z ul. Straszewskiego skręcił w św. Anny, przeszedł Rynkiem i Grodzką na Podzamcze. Tędy miał Drogą Królewską wkroczyć na wzgórze wawelskie. Tymczasem zatrzymał się u stóp Wawelu. Nastąpił bowiem

PRZYJAZD MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ

Przyjazdu p. Marszałkowej spodziewano się w ciągu ostatnich godzin. Władze krakowskie nie znały tylko godziny, o której przyjazd nastąpi. W południe nadeszła do Krakowa wiadomość, że p. Marszałkowa wraz z córkami wyjechała samochodem z Warszawy, udając się do Krakowa.

Marszałkowa u trumny Męża

W chwili, gdy samochód, wiozący p. Marszałkową przybył do Krakowa, pochód był już w drodze na Wawel. W towarzystwie gen. Roupperta, przybyłego wcześniej do Krakowa, udała się p. Marszałkowa na Wawel, gdzie przybyli równocześnie dow. O. K. V. gen. Łuczyński oraz szef sztabu płk. Tomaszewski.

Wzgórze wawelskie tonęło już w powodzi świateł, kiedy samochód p. Marszałkowej zatrzymał się przed katedrą. Potężne światła reflektorów rozpraszały mroki nocy, a na czarnem tle gwiaździstego nieba rysowały się jasne kontury katedry, za któremi wyrastały zarysy Zamku.

Cisza zaległa dziedziniec wokół katedry, tylko garstka osób czekała tutaj. Przed drzwiami bocznemi, prowadzącemi do katedry potężna limuzyna warszawska, obok dwa wozy krakowskie.

U stóp Wawelu płonie długi korowód pochodni, czeka w milczeniu potężny pochód, podczas gdy p. Marszałkowa wraz z córkami, gen. Rouppertem, gen. Łuczyńskim i płk. Tomaszewskim zeszła do krypty, gdzie pozostała blisko pół godziny.

W międzyczasie ruszyło czoło pochodu i szeregi poczęły mijać bramę wawelską. W skupieniu i poważnym nastroju

DEFILOWAŁY ODDZIAŁY PRZED KATEDRĄ.

W ciszy wieczornej słychać było miarowy krok, uderzający równomiernie o bruk dziedzińca.

Maszerują czwórki, chylą się sztandary przed wejściem do katedry, a równocześnie otwarła się brama boczna. Ukazała się p. Marszałkowa z córkami w otoczeniu towarzyszących im oficerów, kierując się w stronę limuzyny. Zajęły w niej miejsca p. Marszałkowa i córki wraz z generałem Rouppertem, do dalszych samochodów wsiedli gen. Łuczyński i płk. Tomaszewski. Auta skierowały się w stronę drugiej bramy od ul. Stradom i tędy zjechały z wzgórza. Wprost z Wawelu odjechała p. Marszałkowa z córkami do Warszawy.

Otwarto główne wejście do katedry. Weszła tędy delegacja, niosąc wieniec do krypty. W skład delegacji wchodzili p. o. wojewoda dr. Małaszyński, wicemarszałek dr. Kwaśniewski, prezydent dr. Kaplicki, radca Stańkowski, sekr. dr. Piotrowski, ławnik Chan, radny prof. Kumaniecki, radny dr. Korolewicz i dyr. Wołkanowski. Delegaci uklękli u trumny, poczem złożyli na niej wieniec.

W ciszę dziedzińca wawelskiego wpadły dźwięki „Pierwszej Brygady“. Ustawiona przed katedrą orkiestra kolejowa grała w miarowem tempie pieśń legjonową aż do chwili, kiedy delegacja wróciła z krypty.

Jeszcze kilkanaście minut, przed katedrą przedefilowała dalsza część pochodu i dziedziniec zaległa cisza. Związki Fed. Obr. Ojczyzny ruszyły na cmentarz rakowicki, aby złożyć wieńce na grobach bohaterów walk o niepodległość.

HOŁD WOJSKA

Dziś o godz. 10 przedpoł. w krypcie św. Leonarda na Wawelu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, staraniem władz wojskowych.

W nabożeństwie wezmą udział reprezentanci władz oraz wojskowi, t. zn. że obecni będą przedstawiciele wszystkich stopni wojskowych po jednym od szeregowca do generała.

TRUMNA MARSZAŁKA BĘDZIE ZAMKNIĘTA 15 GRUDNIA.

Oficjalnie komunikują:

We czwartek o g. 5 pop. komisja pod przewodnictwem gen. Roupperta dokonała oględzin zwłok Marszałka Piłsudskiego stwierdzając, że balsamowanie jest bez zarzutu.

Dokonano zmiany munduru, gdyż poprzedni pokryła pleśń i wymieniono pękniętą szybę w trumnie.

Dalej komisja postanowiła w ciągu listopada dać wykonać nową trumnę, do której będzie złożona obecna trumna kryształowa, tak że gdzieś około 15 grudnia br. zwłoki Marszałka będą już zakryte przed okiem publiczności.

Import palestyński w cyfrach

Jerozolima, 1. 11. Ż.A.T. Według ogłoszonej obecnie oficjalnej statystyki, import do Palestyny w czerwcu br. ukształtował się następująco: z Niemiec 173.000 funtów szterlingów, z Anglji 161 tysięcy i ze Stanów Zjednoczonych 140 tysięcy funtów. Eksport Palestyny znacznie się skurczył i wyniósł w czerwcu br. 69 tysięcy funtów szterlingów wobec 101 tysięcy funtów w czerwcu ub. r

NOWOŚCI Torebki damskie JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

OZJASZ THON

NASZA „MAGNA CHARTA"

...było to dnia 2 listopada r. 1917... Ale poco przypominać tę datę i tak wyraźnie ją określać Który Żyd jej nie pamięta i nie ma ciągle przed oczyma? Ta data chyba już na zawsze zostanie w naszej historji, nawet jeszcze wtedy, kiedy o całym golusie tylko ma ło będziemy pamiętali, a szczególnie bardzo mało będziemy wspominać. Tak jest w dziejach ludzkich: data, w której się zaczyna dzieło wyzwolenia, głębiej wbija się w pamięć i pozostaje żywsza, aniżeli sam akt wyzwolenia w całym swoim dalszym rozwoju.

A więc — powiedzmy lepiej: był dzień wy dania deklaracji Balfoura.

Tak to zwykle opowiadają: Wielka Brytanja uwikłana była w ciężkiej wojnie z z największem, odkąd dzieje ludzkie sięgają, militarnem mocarstwem. Albowiem było tak że wtedy, kiedy inne państwa myślały wyłącznie o ugruntowaniu pokoju, Prusy-Niemcy gotowały się do wojny i przygotowały i wykształciły taką horendalną potęgę militarną, o jakiej żadna wyobraźnia ludzka nawet lekkiego wyobrażenia sobie wyrobić nie mogła. I tej potędze trzeba było odważnie i zdecydowanie się przeciwstawić, ale ona była nieprzezwyciężona.

Trzeba było zdobywać coraz to nowych, coraz to — potężniejszych sojuszników. Potężniejszych — dokładnie: najpotężniejszych. A to znaczy: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. A tam, tak ta przyjęta wersja dalej opowiada, Żydzi byli elementem niezmiernie wpływowym, Jakżeż tedy do tego niezmiernie wpływowego elementu się dostać najkrótszą i najpewniejszą drogą? Oto znaleźli drogę: przez Palestynę. Przyrzeknie się Żydom Palestynę, to się zdobędzie ich wdzięczność, a temsamem też pomoc, choćby najofiarniejszą. No i stało się to, co się właśnie stało Ameryka stała się sojuszniczką i w kilku mocnych rzutach i uderzeniach przewaliła szalę na stronę ententy.

Taka jest oficjalna, przyjęta, jak najliczniej opowiadana, niemal-że śpiewana wersja A ona mi nigdy się nie podobała, nigdy nie odpowiadała.

Bo jakto? Amerykę zdobywać zapomocą wyczynu prosjonistycznego? Przecież te sfery żydowskie, które istotnie wpływ miały na rządy, były nawskroś antysjonistyczne. Można było chyba je spłoszyć doszczętnie takim gestem prosjonistycznym. Toć taki mocarny pan, jak Henry Morgenthau, nigdy nie chciał się z akcją sjonistyczną pogodzić i nie pogodził się. A on był wpływowy. Dziwne — nie dziwne, ale fakt zostaje faktem. Może dzisiaj sfery sjonistyczne już sobie wyrobiły wpływy, ale w owym czasie, one jeszcze stały za kotarą.

Zresztą — toć jest faktem stwierdzonym, że koła asymilatorskie w samej Anglji zwalczały plan wydania deklaracji Balfoura. A chyba ich sprzymierzeńcy z tamtej strony wielkiego stawu nie byli inaczej orjentowani. Nie można ustalić stopnia intenzywności, z jaką projekt deklaracji był przez sfery wpływowe żydowskie zwalczany, ale wszelkie prawidła logiki i psychologji każą przyjąć jako coś pewnego, że nie siedziały spokojnie, tylko działały na szkodę. A jednak ta deklaracja się pojawiła i zrobiła swoje.

Trzeba najwidoczniej dojść do konkluzji, że p. Arthur James Balfour, — w owym czasie jeszcze bez tytułu, ale zato minister spr. zagranicznych, a dopiero później obdarzony „lordshipem", — był poprostu sam oczarowany jaśniejącą myślą o odbudowaniu żydowskiej Palestyny. Tyle w tej myśli dźwięcznego romantyzmu, tyle w niej historycznej mocy, tyle realnej twórczości, że nieprzeciętny umysł, niepospolita dusza nie mogła pozostać wobec niej obojętną. Balfour, skoro tylko poznał sjonizm, jego zasadniczą myśl i jasną ideologję musiał stać się jego wyznawcą.

My zaś wiemy, że cały szereg naszych najlepszych jakoś miał sposobność zetknąć się z tym wyjątkowym filozofem-politykiem, ma rzycielem - realistą i wykładał mu że się tak wyrażę, filozofję sjonizmu, a temsamem wciągnął go w orbitę tej jedynej ideologji, która jeszcze w dodatku miała cały urok egzotyczności. A może podziałała nietylko sama ideologja, ale dopomógł do pozyskania tej wybitnej osobistości także fakt, że jednak coś realnego już było stworzone i szczęśliwie rosło. Wszak Anglik lubi, gdy jego najbardziej abstrakcyjna, najbardziej lotna ideologja, opiera się na realnych faktach.

Przypuszczam tedy, że tą drogą doszło się do uzyskania tego wielkiego dokumentu, który odtąd jest naszą „magna charta" wyzwolenia.

Czy istotnie deklaracja Balfoura stanowi coś realnego, co się da mierzyć i ważyć? Jakoś nie widzę na całym obszarze naszego palestyńskiego tworzenia niczego takiego realnego, uchwytnego. Powiedziałbym raczej, że Balfour w nas wzmocnił wiarę we własny ideał, zaufanie do własnej woli i siły. Dzięki Balfourowi sjonizm stał się cząstką tego, olbrzymiego kręgu ludzkich zainteresowań, w którym się bezustannie obraca wielka światowa polityka. Przedtem poruszaliśmy się na jakimś bocznym torze, na który nigdy nie zajeżdża wielka maszyna parowa, która ciągnie żywą politykę świata. Na tym małym torze można poprostu być niedostrzeżonym lub zapomnianym. Balfour zaciągnął sjonizm na główny tor, gdzie się go musi widzieć, gdzie go nie można przeoczyć.

A od tego czasu sjonizm należy do zagadnień ogólno - ludzkich. A takie zagadnienia muszą doznać prędzej czy później należytego rozwiązania.

Prędzej czy później! Niewątpliwie naszą troską i naszą rzeczą musi być, ażeby to rozwiązanie nastąpiło jak najprędzej. Od chwili deklaracji Balfoura nie pracujemy na uboczu, nie jesteśmy odcięci od świata, ale cała praca przecież spoczywa tylko na naszych barkach. Nikt dla nas Palestyny nie zbuduje. Nie będzie nam świat przeszkadzał, może nam nawet dopomoże swoją sympatją, która bezwarunkowo jest niesłychanie cenną pomocą, ale sama praca czeka tylko na nas. Nie wolno nam niedoceniać znaczenia deklaracji Balfoura — ona nam dała to ogromne oświetlenie, które jest wielkim historycznym tworzeniem tak koniecznem, jak koniecznymi są promienie słoneczne dla każdego tworu, co rośnie. Róść można tylko w cieple, w jasności. To mamy w pewnej mierze od owego 2 listopada 1917 roku. Ale to tylko uwielokrotnia naszą historyczną odpowiedzialność.

A trzeba przyznać, że znowu nie mamy powodu do gderania, jakie się u nas tak często słyszy. Przecież tworzymy, przecież rośniemy, przecież posuwamy się naprzód. Idzie tylko o przyspieszenie tempa, ażeby ono chociaż po części odpowiadało tej ogromnej potrzebie, jaką naród żydowski teraz ma i odczuwa za własnym kątem na ziemi. Jest nam już tak ciasno, że musi jak najprędzej zrobić się swobodnie. Jest nam już tak źle, że musi się jak najprędzej zrobić dobrze.

A naszą wielką nadzieją jest nasz kraj ojców. Ze Wschodu pada na nas blask słoneczny i rozświetla nawet najbardziej ponure ciemności, jakie nas tu i ówdzie otaczają. — Niewątpliwie — ostatnich lat osiemnaście dużo nam dały: podstawę i początki samej budowy. Oby następny taki okres doprowadził nas już do zakończenia Dzieła! Oby do tego czasu już stanął w całej okazałości i jasności nasz Dom narodowy!

DO PALESTYNY najtaniej pod gwarancją wysyła
Dom Spedycyjny SZAMROTA
Kraków, Rynek gł. 32

Zamach morderczy na szefa rządu nankińskiego

Sprawca zamachu — dziennikarz chiński

Nankin, 1. 11. PAT. Premjer i minister spraw zagranicznych rządu chińskiego Wang-Czing-Wei padł dziś w Nankinie ofiarą zamachu terorytsycznego. Zamach został dokonany w chwili, gdy premjer wraz z dwoma osobami fotografował się przy wejściu do gmachu obrad komitetu wykonawczego Kuomintangu. Zamachowiec dał kilka strzałów. Dwie kule trafiły w premjera Wang-Czing-Wei, którego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Według krążących pogłosek w 2 godziny po zamachu Wang-Czing-Wei zmarł. Pogłoskom tym w Nankinie zaprzeczano.

Obaj towarzyszący premjerowi, a mianowicie członek Kuomintangu Czang-Czi i kierownik działu wychowania politycznego w głównej kwaterze Czang-Kai-Szeka Kanlai-Kuan są ciężko ranni.

W pierwszej chwili rozeszła się pogłoska, że sprawcą zamachu jest dziennikarz japoński. Pogłoskę tę zdementowano. Zamachowców było trzech. Główny sprawca raniony przez straż premjera, został zatrzymany. Jest to, jak się okazało, urzędnik chińskiej radjostacji nadawczej. Dwaj pozostali uczestnicy zamachu w zamieszaniu zdołali zbiec. Narada Kuomintangu, która miała rozważyć całokształt obecnych stosunków chińsko-japońskich, została odroczona sine die.

* * *

Tokio, 1. 11. PAT Ustalono nazwisko sprawcy zabójstwa premjera chińskiego Wang-Czing-Weia. Jest to Chińczyk - reporter Sun-Ming-Olsum. Twierdzi on, że dokonał zamachu na premjera za jego politykę filojapońską. Dwaj pozostali uczestnicy zamachu, w ciągu 2 godzin ostrzeliwali się w jednym z budynków, aż wreszcie, gdy zabrakło im nabojów, poddali się i zostali aresztowani przez oddział policji i wojska.

* * *

Szanghaj, 1. 11. PAT. Ambasador japoński polecił konsulowi japońskiemu złożyć rządowi chińskiemu w Nankinie wyrazy współczucia.

Nie chcą zadzierać z Anglją...

Berlin, 1. 11. Ż.A.T. Obywatel angielski, Rudolf Selz, który został przed kilku dniami aresztowany na podstawie ustawy o ochronie krwi niemieckiej pod zarzutem shańbienia rasy, został po interwencji ambasady angielskiej zwolniony z aresztu. Zaraz potem jednak Selza ponownie aresztowano i ma on być deportowany z Niemiec jako niepożądany obcokrajowiec.

Jak komunikują, rząd niemiecki zrezygnował z wytoczenia sprawy Selzowi, uważa bowiem chwilę obecną za nieodpowiednią dla komplikowania incydentu z Anglją, szczególnie na gruncie, który prawnie niełatwo daje się uzasadnić. Pozostaje więc otwartą kwestja, czy ustawy norymberskie będą również stosowane wobec Żydów, obywateli zagranicznych. Niewiadomo też, czy rząd angielski zgodzi się na tego rodzaju likwidację incydentu.

Na terenie walk w Abisynji

Abisyńczycy walczą i bronią się zacięcie

Warszawa, 1. 11. PAT. Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, włoskich, abisyńskich i niemieckich oraz doniesień własnych korespondentów w Afryce Wschodniej, PAT ogłasza następujący komunikat z frontu abisyńskiego:

Na całym froncie północnym trwają poza linją włoską *gorączkowe przygotowania*. W licznych punktach prowincji Tigre kolumny włoskie powoli posuwają się naprzód. Wiadomości ze źródeł angielskich potwierdzają posuwanie się wojsk włoskich w *kierunku Makalle, które nie jest bronione przez Abisyńczyków*. Agencja Reutera przewiduje, iż miasto *będzie mogło dostać się w ręce włoskie bez wystrzału.*

Jak można przypuszczać z ostatnich ruchów wojsk włoskich na froncie północnym, główne dowództwo włoskie zamierza stworzyć na froncie północnym jedną linję, rozciągającą się na przestrzeni przeszło 500 klm. *od granicy Sudanu do Somali francuskiego.* Wykonanie tego planu wymaga posunięć na odcinku góry Mussa Ali i uderzenia w kierunku zachodnim przeciwko oddziałom abisyńskim i dzikim szczepom zamieszkującym słoną pustynię kraju Danakilów

Płaszcze - A. Bross - Rynek 12

Dotychczas nie jest pewnem, czy wojska włoskie są nadal w posiadaniu góry Mussa Ali, którą zajęli w pierwszych dniach rozpoczęcia działań wojennych. Ze źródeł abisyńskich donoszą, iż wojska włoskie, które dotychczas zajmowały pozycje na południowy wschód od Mussa Ali, *zostały przesunięte w kierunku północnym.* Celem tego manewru ma być stworzenie obronnej bazy dla dowództwa oraz składów żywności i materjałów wojennych w pobliżu Alalguera. Miejscowość ta znajduje się na pustyni. Źródła francuskie potwierdzają wiadomości abisyńskie, iż Włosi *utracili górę Mussa Ali*, na której ulokowały się dzikie szczepy Assaimara. Z nad granicy Somali francuskiego donoszą o ruchach kawalerji Assaimarów, którzy podążali w kierunku *słonego jeziora Imini*. W pobliżu góry Mussa Ali, według agencji Havasa, sytuacja Włochów przedstawia się w sposób następujący: Na zachód od Mussa Ali znajduje się kolumna włoska, *zaopatrywana w żywność i wodę przez samoloty.* W okolicy jeziora Andale przeszły karawany wielbłądów z materjałem, który prawdopodobnie jest przeznaczony *do budowy lotniska w pobliżu Alaguera.* Na wschód od Mussa Ali robotnicy włoscy pod ochroną żołnierzy pracują nad budową dróg, prawdopodobnie do Daddam, gdzie znajdują się szpitale polowe. W całej tej okolicy wojska włoskie muszą walczyć *nietylko z dzikiemi miejscowemi szczepami, ale i z trudnościami aprowizacyjnemi. Przedewszystkiem daje się im we znaki brak wody.* Abisyńczycy rzekomo na całym tym obszarze korzystając z wielkiej obfitości soli, *rzucają wielkie jej ilości do studzien, umieszczając również wor ki z solą w korytach nielicznych strumieni, spływających w kierunku obszarów zajętych przez Włochów.* Siły włoskie skierowane na zachód od góry Mussa Ali liczą rzekomo 15 tysięcy żołnierzy.

Na froncie południowym toczą się bez przerwy liczne utarczki. Według niepotwierdzonych wiadomości, Gorahai zostało zajęte przez Włochów. Według wiadomości ze źródeł francuskich Abisyńczycy usiłowali odebrać Ual-Ual, gdzie Włosi pobudowali *okopy i rozporządzają artylerją polową oraz tankami. Atak abisyński został odparty.* Na placu boju pozostało przeszło *3.000 zabitych i rannych Abisyńczyków,* którzy atakowali wroga z niesłychanem bohaterstwem. Agencja Reutera donosi, iż do niewoli abisyńskiej dostał się w pobliżu Dolo w Ogadenie jeden z oficerów włoskich, który *opuścił na chwilę samochód pancerny, by napić się wody ze źródła.*

Wojska włoskie na froncie północnym zabezpieczają przedewszystkiem swoje skrzydła. Armja gen. Santiniego pilnie czuwa nad całym obszarem w kierunku wyniosłości Gubarta i Dorua. Obszary pustyni Dankalle są mniej pilnie strzeżone, ponieważ brak wody nie pozwala *tam na większą koncentrację wojska.* Jednakże w pewnej odległości od granicy Erytrei na pustyni ma być rzekomo budowane lotnisko oraz ma być założona podstawa operacyjna, z której w odpowiedniej chwili ma rozpocząć się atak na Dessie, gdzie znajduje się główna kwatera północnej armji abisyńskiej i gdzie wkrótce ma przybyć Haile Selassie.

FRUTOMILK
Owoce — Cukier — Smietanka
wzmacnia nerwy - krzepi zdrowie
BRANKA

„Nieoficjalny“ pobyt Aloisiego w Genewie

Paryż, 1. 11. PAT. Havas donosi z Rzymu, że obecność Aloisiego w Genewie nie jest tu uważana za urzędową. Za urzędowego przewodniczącego delegacji uważany tu jest narazie Guido Rocco. Bar. Aloisi ukazuje się według tutejszych komentarzy tylko za kulisami Ligi Narodów w charakterze półurzędowym. Rola jego polegać ma na udziale w ewentualnych rozmowach o meritum zatargu włosko-abisyńskiego.

Hoare i Eden wracają do Londynu

Genewa, 1. 11. PAT. Według opinji panującej w brytyjskich kołach urzędowych, Hoare i Eden w sobotę opuszczą Genewę i udadzą się do Londynu. Decyzja o terminie zastosowania sankcyj zapadnie najdalej w sobotę. W przyszłym tygodniu obradowałby w Genewie jedynie subkomitet do sprawy organizacji pomocy wzajemnej.

„GLOBUS“ (Rynek) OKAZJA TYGODNIA
Tanio deszczowce i kalosze

Demonstracja antyangielska w Genewie

Rzym, 1. 11. PAT. Wczoraj pomiędzy godz. 19.30 zebrał się przed konsulatem brytyjskim na pl. Hiszpańskim tłum młodzieży studenckiej, która urządziła demonstrację antyangielską. Wznoszono okrzyki przeciwangielskie oraz niesiono karykatury przdstawiające Ligę Narodów. Policja natychmiast otoczyła kordonem konsulat i skłoniła młodzież do opuszczenia placu. Po drodze studenci demonstrowali przeciw sklepom, sprzedającym towary angielskie i zagraniczne.

Brak masła w Niemczech

Berlin. 1. 11. PAT. Jak słychać, fabryki masła dostarczają obecnie sklepom i magazynom tłuszczowym ćwierćfuntowe paczki masła, zamiast półfuntowych, przeznaczonych na sprzedaż klienteli. Nastąpiło to w wyniku ustalonego już przez poszczególne sklepy trybu sprzedaży masła po ćwierć funta na głowę, przyczem przydział następuje na podstawie list, prowadzonych przez firmy.

—o§o—

ULGI KOLEJOWE PRZY PRZEJAZDACH Z UZDROWISK WYGASŁY.

Z dniem 31 ub. m. wygasły 33-procentowe ulgi kolejowe, przyznane w sezonie jesiennym przy powrotach z uzdrowisk. Wobec wygaśnięcia zniżek przejazdowych dla uzdrowisk, wystąpił Związek Uzdrowisk Polskich do Min. Komunikacji o uwzględnienie tej kategorji ulg w nowej taryfie kolejowej, która ma wejść w życie z dniem 1-go stycznia 1936 roku. Proponowane jest przyznanie 33 proc. zniżki powrotnej dla uzdrowisk sezonowych na okres od 1 maja do końca października, zaś dla uzdrowisk całorocznych na przeciąg całego roku.

Sierżant zdobywa Państwo

John Morton, pułkownik wojsk brytyjskich zmarł w Brixton, w małem miasteczku w hrabstwie Sussex. Zgon jego nie zwrócił uwagi opinji publicznej, choć Morton zajmował swego czasu, w 1924 roku niebylejakie stanowisko w Indjach. Historja przygód tego człowieka brzmi istotnie jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Morton brał udział we wielkiej wojnie na froncie zachodnim. Dosłużył się stopnia sierżanta i po zawarciu pokoju zgłosił się jako ochotnik do służby w Indjach Oferta jego została przyjęta, wyznaczono mu jeden z pułków stojących na granicy północnych Indjj tam gdzie zamieszkują po drugiej stronie pasa granicznego dzikie, bitne plemiona Afrydów. Niebardzo mu się uśmiechała służba na tym odcinku, gdzie trwały ciągłe zamieszki nagle napady walki z Afrydami, którzy słyną jako znakomici strzelcy i dzicy, okrutni przeciwnicy.

Dowództwo pułku zorganizowało ekspedycję karną wgląb kraju Afrydów, którzy przedsięwzięli napad rabunkowy na pogranicze. Kolumna w której znajdował się Morton, dostała się w zasadzkę. Większa część żołnierzy została wybita. resztę czekała niewola. Mortonowi zaświtała zuchwała myśl: poddaje się Afrydom i każe się zaprowadzić do ich księcia. Przedstawia mu plan zorganizowania po europejsku jego walecznych ale niekarnych hord i obiecuje mu swoją pomoc w wykonaniu tego planu. Mówi tak przekonywująco roztacza przed księciem tak piękne perspektywy, że tamten zgadza się Odtąd Morton staje się instruktorem i organizatorem wojska Afrydów. Protegowany i osłaniany przez wodza ćwiczy musztruje kadry tubylców i w ciągu roku tworzy niewielką ale znakomicie wyćwiczoną uzbrojoną i walczącą według reguł strategji europejskiej armję. Z tą armją dokonywa zaborów podbija sąsiednie plemiona, poddaje je władzy księcia rozszerza granice jego państwa, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem.

Zyskuje sobie uznanie władcy, który mianuje go generałem i wodzem powiększonej, liczącej już teraz blisko 15.000 bitnej armji. Ale książę umiera. W głowie Mortona powstaje śmiały plan: ogłosić się jego następcą. Mając za sobą wojsko łamie opór niechętnych i przeprowadza swój zamiar Teraz śni mu się i marzy plan jeszcze większy i zuchwalszy: zdobycie prowincyj indyjskich wyrwanie ich spod władzy Anglików, założenie własnego wielkiego państwa. Z armją swoją posuwa się ku granicy Indyj. Anglicy zaalarmowanj przesuwają swoje oddziały na północ. Ale w ostatniej chwili Morton zaczyna się wahać. Czeka, deliberuje. Granica już obsadzona wojska anglo - indyńskie w pogotowiu. Dogodna chwila do ataku minęła.

Morton decyduje się na inny krok W nocy, sam, bez broni przekrada się przez linje angielskie i melduje się u majora, dowodzącego strażą przednią. Oświadcza majorowi, że wojsko jego stoi w pogotowiu tuż nad granicą, liczy 12.000 dobrze uzbrojonych ludzi i może wobec przewagi liczebnej zgnieść oddział angielski, radzi więc majorowi zarządzić odwrót.

Na to major, oburzony do żywego, komenderuje podniesionym głosem: „Sierżant Morton na baczność! do raportu!“ Drill wojskowy odezwał się w Mortonie: salutuje i raportuje. Wówczas major beszta go i wymawia mu hańbę postępowania Anglika, wysługującego się krajowcom i walczącego przeciw ojczyźnie. Morton blednie i ponsowieje naprzemian. Wreszcie poddaje się. Wraca do siebie i o świcie wkracza do obozu Anglików, wiodąc za sobą 12 000 Afrydów. Po tym wyczynie pozostał jeszcze Morton kilka lat w służbie. W 1927 roku otrzymał stopień pułkownika podał się do dymisji i wyjechał do Anglji.

Tak bez użycia siły, dyplomacją podbił i zjednał były sierżant dla Anglji rozległą prowincję nadgraniczną. W chwili, gdy toczy się krwawa wojna w Abisynji historja ta staje się tembardziej pouczająca i typowa, jako wzór polityki angielskiej w kolonjach.

Wyniki pojednawcze i opór Anglji

Paryż. 31. 10. PAT. W przededniu rozpoczęcia obrad genewskich opinja publiczna francuska, jakkolwiek w dalszym ciągu przejawiająca optymizm co do rozwoju rokowań dyplomatycznych, pod wpływem pełnych rezerwy głosów londyńskich zachowuje obecnie większą powściągliwość. Konferencje dyplomatyczne, które premjer Laval odbył przed swoim wyjazdem do Genewy w dniu wczorajszym z ambasadorem Włoch, W. Brytanji, nuncjuszem apostolskim i ambasadorami Belgji i Sowietów, wyjaśniły zasadnicze elementy przyszłych rokowań genewskich.

Według „Le Petit Parisien", ambasador Clerk w czasie swej wizyty u premjera Lavala poinformował go o stanowisku rządu brytyjskiego co do propozycyj pojednawczych, opracowanych w Paryżu przez rzeczoznawców brytyjskich i francuskich. Ambasador W. Brytanji nie przyniósł rzekomo premjerowi Lavalowi oczekiwanej zgody rządu brytyjskiego na opracowane propozycje rzeczoznawców francuskich i brytyjskich. Rząd brytyjski chce uniknąć zarzutu swych przeciwników politycznych, iż obecne rozmowy dyplomatyczne toczą się właściwie poza Ligą Narodów.

„Le Matin" potwierdza, że Anglicy nie mogą zmienić swego dotychczasowego stanowiska. Nie sprzeciwiają się oni porozumieniu, lecz za żadną cenę nie mogą zejść z torów procedury genewskiej. Wezmą oni pod uwagę propozycje włoskie dopiero w świetle narad genewskich, w dalszym ciągu zasłaniając się autorytetem Ligi Narodów i zgodą Haile Selassie.

Prasa zbliżona do Quai d'Orsay, spodziewa się, że rząd włoski zrozumie obecną sytuację i będzie starał się ułatwić bieg rzeczy, nie chcąc brać na swoją odpowiedzialność nowego fiasca rokowań. Należy się więc spodziewać, że baron Aloisi okaże się w Genewie bardziej pojednawczy, niż był poprzednio. Pozostałe konferencje dyplomatyczne premjera Lavala również dotyczyły sprawy konfliktu włosko - abisyńskiego. Nuncjusz apostolski mgr. Maglione, jak słychać, poinformować miał premjera francuskiego o wysiłkach papieża, mających na celu pogodzenie istniejących sprzecznych formuł, zmierzających do pokojowego załatwienia konfliktu, lecz opartych na różnych przesłankach. Wizyta ambasadora Potiomkina również dotyczyła zagadnienia konfliktu afrykańskiego. Sowiety bowiem, jak informuje „Petit Parisien", śledzą bardzo uważnie przebieg wypadków, biorąc pod uwagę przedewszystkiem sprawę precedensu na wypadek przyszłych komplikacyj. Ujawniają one może jeszcze większe, niż W. Brytanja nieprzejednanie, o ile chodzi o ścisłe zachowanie przepisów paktu Ligi Narodów. Nowy ambasador belgijski w Paryżu poinformował również premjera francuskiego o poglądzie swego rządu na obecną sytuację międzynarodową.

Rokowania między Rzymem i Londynem

Paryż, 31. 10. PAT. Korespondent Havasa w Londynie donosi, iż między Londynem i Rzymem toczą się rokowania *w sprawie ewentualnego wycofania znacznej części floty angielskiej z Morza Śródziemnego*. Potwierdzają tam, że sprawa ta była przedmiotem wczorajszej wizyty ambasadora Drummonda w Pałacu Weneckim. Angielskie koła dyplomatyczne zauważają, że nie wszystkie warunki, od których Anglja uzależniła wycofanie swej floty z Morza Śródziemnego, *zostały dotychczas wypełnione*. Istotnie bowiem Wielka Brytanja domagała się zredukowania włoskich sił wojskowych w Libji do wysokości stanu liczebnego wojsk angielsko-egipskich w Egipcie, dalej zaniechania propagandy anty-angielskiej w Egipcie oraz na innych obszarach, pozostających pod wpływem angielskim i wreszcie zaprzestania ataków prasy włoskiej przeciwko Wielkiej Brytanji.

Jest rzeczą nader prawdopodobną — kończy korespondent Havasa — że właśnie co do tych punktów toczą się jeszcze rokowania, które oficjalnie nie doprowadziły jeszcze do pożądanych rezultatów, jednakże „drzwi pozostają nadal otwarte".

Nie wolno udzielać kredytu Włochom

Warszawa, 31. 10. (Sin). Ministerstwo Skarbu wystosowało do Związku Banków w Polsce zarządzenie zawiadamiające, że prywatne instytucje *finansowe nie mają prawa przeprowadzania operacyj mających na celu udzielanie wszelkiego rodzaju pożyczek i kredytów przeznaczonych pośrednio lub bezpośrednio dla osób fizycznych lub prawnych mających siedzibę we Włoszech lub gdziekolwiek indziej, zawierania umów* z niemi i przyjmowania udziału w kredytach tych instytucyj.

Hr. Vinci w Dżibuti

Rzym. 31. 10. PAT. Gubernator Somalji francuskiej wydał na cześć przybyłego do Dżibuti posła włoskiego w Abisynji hr. Vinci bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, kolonji, oraz personel poselstwa włoskiego w Addis Abebie.

Nowe zalecenia Roosevelta

Waszyngton. 31. 10. PAT. Prezydent Roosevelt zapowiedział, że zwróci się do przemysłowców z pewnemi zaleceniami, odnośnie sposobów zwiększenia zatrudnienia i płac przy jednoczesnym wzroście produkcji. Prezydent stwierdził, że obecnie produkcja wynosi 90 procent w porównaniu z r. 1929, ilość zatrudnionych 82 procent i suma płac 64 procent.

Nowy termin Kongresu Żydowskiego

Paryż, 31. 10. Ż.A.T. Na odbytem tu posiedzeniu komitetu delegacyj żydowskich zapadła uchwała w sprawie zwołania światowego kongresu żydowskiego w ostatnich tygodniach 1936. W posiedzeniu tem wziął udział w charakterze delegata Ameryki A. Goldberg. Został on uproszony do poinformowania przywódców żydowskich w Ameryce i w krajach europejskich, iż trudno będzie spełnić żądanie rozpisania wyborów na kongres na zasadach demokratycznych.

Zapowiedź zmian w transferze

Berlin, 31. 10. Ż.A.T. Z wiarygodnego źródła ŻAT-na dowiaduje się, że wkrótce rząd Rzeszy wprowadzi doniosłe zmiany w *postanowieniach układu transferowego z Palestyną, oraz w przepisach regulujących przekazywanie pieniędzy z Niemiec do Palestyny*. Sprawa tych zmian jest w takim stopniu aktualna, że konferencja, która została zwołana na początek przyszłego tygodnia i w której mioli brać udział doradcy prawni urzędu palestyńskiego w Niemczech, została odwołana i odbędzie się po ogłoszeniu wspomnianych zmian. Przedmiotem obrad odroczonej konferencji mają być sprawy dotyczące *transferu towarów i pieniędzy do Palestyny*.

Niezależnie od tej konferencji, w niedzielę rozpoczęną się w Berlinie obrady konferencji przedstawicieli Urzędów palestyńskich w różnych miastach celem opracowania programu emigracji palestyńskiej na okres zimowy.

Propaganda antyżydowska ze sceny

Berlin, 31. 10. Ż.A.T. W teatrze miejskim w Monastyrze wystawiona będzie w najbliższych dniach nowa sztuka mająca na celu popularyzację ustaw norymberskich. Sztuka ta nosi tytuł „Zięciowie", autorem jej jest Aleksander Paul. Zgodnie z zapowiedzią ma ta sztuka dostarczyć praktycznego przykładu doniosłości ustawodawstwa antyżydowskiego.

Kuratorja zostaną skasowane

Warszawa, 31. 10. (Sin). W kołach nauczycielskich panuje zaniepokojenie spowodu krążących obecnie pogłosek, że *kuratorja zostaną skasowane, a utworzone zostaną wydziały oświatowe w Urzędach Wojewódzkich*.

Zniesienie podatku od małych mieszkań

Warszawa, 31. 10. (Sin). W najbliższych dniach po zamknięciu sesji sejmowej nastąpi zniesienie podatku lokalowego od małych mieszkań.

Warszawa, 31. 10. (Sin). Dnia 31 października minął termin płatności podatku lokalowego za trzeci kwartał br. Władze skarbowe otrzymały polecenie bezzwłocznego podjęcia kroków egzekucyjnych wobec płatników, którzy nie dotrzymali terminu.

Komisja motoryzacyjna

Warszawa, 31. 10. (Sin). Wczoraj powołana została specjalna *komisja motoryzacyjna*, która zajmuje się sprawą ożywienia ruchu samochodowego w Polsce i *rozpatrzeniem podań o założenie montowni*. M. in. podania takie złożyły firmy: General Motors, Citroën i Ford. Wszystkie te firmy *otrzymają prawdopodobnie koncesje*.

Z procesu prof. Meissnera

Warszawa, 31. 10. (Sin.). Dziś w trzecim dniu procesu prof. Meissnera o spowodowanie śmierci śp. prof. Drabika przeprowadził Sąd wizję lokalną w Akademji Stomatologicznej i obejrzał salę, w której dokonana została tragiczna operacja, poczem wysłuchał opinji biegłych.

Berlin, 31. 10. Ż.A.T. Słynny śpiewak żydowski Aleksander Kipnis, który dotychczas był czynny w berlińskiej operze państwowej komunikuje, *że opuszcza operę i odtąd występować będzie wyłącznie na koncertach żydowskich urządzanych przez żydowski Kulturbund*.

Warszawa, 31. 10. (Sin). Jak się dowiadujemy, p. Wacław Konderski, ustępuje ze stanowiska dyrektora British-Polish Trade Bank w Gdańsku. Stanowisko to obejmie zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, Stanisław Pawłowski. Jak wiadomo, bank ten został utworzony w roku 1926 przez Bank Gospodarstwa Krajowego wspólnie z zagranicznem konsorcjum finansowem głównie dla finansowania handlu zagranicznego Polski

Katastrofa amerykańskiego samolotu komunikacyjnego

Nowy Jork, 31. 10. PAT. W pobliżu miasta Cheyenne (stan Wyoming) spadł wczoraj wieczorem samolot komunikacyjny „United Air Lines". Aparat stanął w płomieniach, przyczem 4 osoby poniosły śmierć.

Zniżki kolejowe do Warszawy

Warszawa, 31. 10. PAT. Obchód święta niepodległości w stolicy, który w tym roku będzie miał charakter specjalnie podniosły i uroczysty, powinien skupić w Warszawie wielotysięczne rzesze mieszkańców z całej Polski, którzy pragną w dn. 11 listopada rb. w Belwederze i na placu rewji złożyć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. By umożliwić i ułatwić to wszystkim, Liga Popierania Turystyki uzyskała od ministerstwa komunikacji specjalne zniżki, organizując na dzień 11 listopada zjazd z całej Polski do stolicy. Zniżki będą indywidualne: 50 procent taryfy w drodze do Warszawy, powrót do miejsca zamieszkania bezpłatny. Karty uczestnictwa będzie można otrzymać na terenie całej Polski już od dnia 6 listopada rb.

A. ALPERIN (Paryż)

O archiwum rotszyldowskie w Jerozolimie

(W pierwszą rocznicę śmierci Barona E. Rotschilda)

Dookoła czarującej postaci barona Edmunda Rotschilda snuła się legenda już za jego życia. A od chwili jego śmierci wynajduje się i odkrywa coraz inne interesujące szczegóły z jego życia, odsłania się różne odcienie tej wielobarwnej osobistości.

Do dziś dnia nie została jeszcze napisana o nim żadna wyczerpująca biografja. A będzie to chyba temat niezwykle wdzięczny dla jakiegoś mistrza, który niezawodnie zdoła stworzyć dzieło, na jakie z niecierpliwością czekają nietylko Żydzi. O ile mi wiadomo nosił się jeden z naszych sjonistycznych przywódców z zamiarem napisania historji tego ciekawego życia, na podstawie zupełnie nieznanych materjałów, znajdujących się w niedostępnych jeszcze narazie prywatnych archiwach błp. Barona. Baron sam wyraził już był na to swoją zgodę mimoto jednak plan ten nie doczekał się realizacji. Zapomniano, że wskazany jest pośpiech, nikt poprostu nie mógł wierzyć, że możemy tak nagle zostać pozbawieni tego człowieka, który mimo swych 89-ciu lat cieszył się dobrem zdrowiem. Już nawet zastanawiano się nad programem obchodu jego 90-tych urodzin, a baron sam miał zamiar w tym uroczystym dniu obdarzyć żydowskie skupienie w Paryżu nową wielką instytucją, mianowicie „Domem Ludowym“.

Warto to przypomnieć dziś w dniu w pierwszej rocznicy jego zgonu. Trzeba podkreślić, że właśnie Organizacja Sjonistyczna posiada pewien dług, zaciągnięty u barona i że dług ten spłacić powinna — ogłoszeniem obszernej i wyczerpującej „Księgi Rotschildowskiej“.

W przeciągu tego roku, który dzieli nas od śmierci Edmunda Rotschilda, francuskie czasopisma bezustannie ogłaszały artykuły i nekrologi poświęcone jego pamięci, wszystkie one jednak głosiły światu sławę i ubolewały nad stratą Rotschilda - mecenasa nauki i sztuki. Niezliczone były odgłosy, poświęcone historycznym zasługom zmarłego wobec Palestyny. Nawet ci nasi działacze, którzy stali blisko zmarłego i razem z nim przeżywali ciężkie dla nas chwile w dziejach ostatnich lat kilkunastu — dotychczas nie ogłosili swoich wspomnień. Znam w Paryżu ludzi, którzy w swoich archiwach prywatnych, posiadają wiele niezwykle cennych materjałów, tyczących się barona, wiele jego listów, które są wszak — historją. Obiecują oni ciągle, że przystąpią do opracowania tych materjałów, niestety jednak dotychczas żaden krok w tym kierunku nie został jeszcze zrobiony. A należy wszak dbać o to, by ten materjał archiwalny został możliwie w najkrótszym czasie opublikowany, w przeciwnym razie może się zdarzyć, że zaginie gdzieś niepowrotnie, tak jak się to stało z wielką spuścizną nordauowską w Paryżu. Zbyt małą otoczono ją opieką i naskutek tego przepadły dla nas na zawsze niezwykle cenne dokumenty, które mogłyby rzucić dużo światła na paryską epokę herzlowską.

A bez materjałów Rotschildowskich nie można chyba wyobrazić sobie wyczerpującej historji nowej Palestyny!

Dla paryskiego Louvru pozostawił baron, jak wiadomo, całe mnóstwo niezwykle cennych okazów dzieł sztuki. Dla Palestyny żadnych tego rodzaju kolekcyj artystycznych baron Edmund nie pozostawił. Pozostawił dla niej jednak coś więcej — mianowicie dzieła, które żyją, które rozwijają się i które stały się podstawą naszego palestyńskiego życia. I oto właśnie w tym kierunku istnieje spuścizna niezwykle bogata, ustna i pisana, listy, uwagi, notatki z różnych rozmów, teksty przemówień, jakie nagromadziły się w czasie tych lat 50-ciu, w których istniał kontakt między baronem a najwybitniejszymi osobistościami żydostwa palestyńskiego i organizacji Sjonistycznej.

Ta oto spuścizna powinna stać się początkiem naszego Muzeum Rotschildowskiego w Jerozolimie, a znaczenie jego dla nas i dla świata będzie spewnością niemniejsze niż znaczenie „sali rotschildowskiej“ w paryskim Louwrze.

W muzeum tem mogłyby znaleźć pomieszczenie nietylko te materjały rotschildowskie które mają związek z Palestyną. Mogłyby one być odzwierciedleniem wydarzeń z dziejów żydowskich w krajach djaspory, opowiadać o różnych kolejach narodu, w różnych czasach, o pogromach w Rosji, o interwencjach zmarłego Barona na różnych odcinkach naszego życia we wszystkich prawie krajach naszego skupienia.

Ostatnio dopiero dowiedziałem się o aktywnym udziale, jaki brał baron Edmund Rotschild w losie i położeniu Żydów w Tunisie. Starsi Żydzi owego kraju pamiętają jeszcze te dni, kiedy baron, w r. 1893, bawił wśród nich i kiedy konferował z miejscowym Bejem i z francuskim generalnym gubernatorem. Istotnie udało się wtedy baronowi zdziałać niezwykle dużo na rzecz swych tuniskich braci, którzy żyli w straszliwych wprost warunkach.

Baron zwiedził wtedy żydowską dzielnicę w Tunisie i brał udział w modlitwie w Synagodze. Przed wyjazdem pozostawił większe sumy na rzecz istniejących żydowskich instytucyj, jak to było stałym jego zwyczajem. Od tego czasu Żydzi z Tunisu uważali barona za swego protektora, często do niego się zwracali, a on nigdy nie odmawiał im pomocy, zaś interwencje je-







62)

Tych parę słów wróciło matce panowanie nad sobą. Tak, tych parę słów, które usłyszała po dniu takim jak dzisiejszy, ta mała rączka, szukająca jej dłoni, wyzwoliły ją z rozpaczy, w jakiej żyła przez szereg ostatnich miesięcy. Odezwała się w niej znowu matka. Spojrzała na dziecko i zawołała, budząc się ostatecznie z oszołomienia:

— Czy oczy dokuczają ci teraz bardziej dziecko?

Dziewczynka odparła:

— Myślę, że nic się nie zmieniło z mojemi oczyma. Coprawda, światło pali mnie teraz bardziej, nie widzę też waszych twarzy tak wyraźnie, jak dawniej. Dziś, kiedy brat mój wyrósł, nie rozróżniam zdaleka, czy to ty się zbliżasz matko, czy on, póki nie usłyszę waszego głosu.

Wtedy matka, prowadząc z wielką czułością swą córkę, szepnęła:

— Gdzieżto byłam przez ostatnie tygodnie? Dziecko, jutro, skoro tylko zaświta, pójdę ci kupić balsamu, który cię ozdrowi, tak, jak ci to zawsze przyrzekałam.

Tego wieczoru zdawało się wszystkim, jakby matka powróciła gdzieś zdaleka zdrowa, taka jak dawniej. Przygotowała im na stole pełne strawy i krzątała się po chacie. W twarzy jej, bladej i znękanej, promieniał dziwny spokój. Patrzyła na każde dziecko zosobna, jakby go nie widziała przez rok cały, lub dłużej. Spojrzała teraz na małego chłopczyka i zawołała:

— Synku, muszę ci jutro wyprać kaftan. Nie zauważyłam, że jest już taki brudny i postrzępiony. Za ładny z ciebie chłopak, byś chodził w takiem brudnem i poplamionem ubraniu. Masz przecież matkę.

A do starszego zwróciła się ze słowami:

— Wspomniałeś mi niedawno, żeś sobie zaciął palec i że ci obiera .Pokaż mi go!

A kiedy umyła mu rękę i posmarowała ranę oliwą, spytała:

— Przy jakiej sposobności skaleczyłeś się?

Chłopak otworzył szeroko zdziwione oczy i odparł:

— Mówiłem ci przecież, matko, że zaciąłem się, ostrząc sierp na kamieniu, by przygotować go do żęcia jęczmienia.

Matka rzuciła z pośpiechem:

— Tak, przypominam sobie teraz, żeś mi to mówił.

Dzieci nie umiały sobie wytłumaczyć, jak się to stało, że nagle zrobiło się w izbie przytulnie i ciepło. Ciepło to promieniowało snać z ich matki. Rozweseliły się i zaczęły paplać o tem i owem. Malec rzekł:

— Mam miedziaka. Wygrałem go dziś na ulicy. Rzucaliśmy pieniążek, by się przekonać, kto go wygra. Mam takie szczęście, że zawsze wygrywam.

Matka spojrzała nań z ciekawością i zauważyła dopiero, że był ślicznym, krzepkim chłopcem. Dziwiła się sobie samej, że tak dawno już nie przyszło jej to na myśl. Powiedziała więc z serdecznem, gwałtownem uczuciem:

— Grzeczny z ciebie chłopak, że oszczędzasz miedziaki i nie wydajesz ich na słodycze.

Chłopak spoważniał i zmieszał się w odpowiedzi.

— To tylko dziś nie wydałem miedziaka, mamo! Myślałem, że jutro kupię sobie cukierków. Pocóż mam chować miedziaka ,kiedy prawie codzień mogę wygrać innego?

Przypuszczał, że zgani go i zabroni wydać pieniądz, lecz matka rzekła tylko łagodnie:

— Dobrze, kup sobie cukierków, synu. To twój miedziak, możesz z nim robić, co zechcesz.

(C. d. n.)

go zawsze prawie odnosiły pożądany skutek.

Jest to tylko jeden przykład z wielu. W historji żydowskiej ostatnich lat 50-ciu, możnaby znaleźć cały szereg tego rodzaju wydarzeń, które związane są nierozłącznie z nazwiskiem zmarłego barona. Niektóre szczegóły są powszechnie już znane, o wiele więcej jednak pozostało dotychczas nieujawnionych, czekając na to, by się niemi zająć i je opublikować.

Warto jeszcze zaznaczyć, że baron Edmund Rotschild był nietylko prezesem paryskiego Komitetu Opieki nad uchodźcami żydowskimi z hitlerowskich Niemiec, ale żywo też interesował się walką prowadzoną przez miarodajne żydowskie czynniki przeciwko antysemityzmowi niemieckiemu. Po jego śmierci pisał o nim „Westdeutscher Beobachter“. Baron Edmund Rotschild, jako doskonały typ rasy żydowskiej, był fanatycznym wprost przeciwnikiem Niemiec. Był ojcem dla emigrantów i dla wszystkich tych, którzy poczytywali to sobie za obowiązek, atakować ustrój narodowo - socjalistyczny w Niemczech“.

O wszystkich szczegółach dziś naturalnie nie jesteśmy poinformowani. Będziemy nimi dopiero wtedy, kiedy te tak cenne dokumenty zostaną zebrane i uporządkowane.

A mam wrażenie, że najgodniejszym sposobem uczczenia pamięci zmarłego „Nadiw Hajadua“, będzie przystąpienie do stworzenia wielkiego dzieła: Archiwum Rotschildowskiego w Jerozolimie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„IWAN GROŹNY“ — PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dzisiaj w sobotę na przedstawieniu po cenach najniższych historyczny dramat Al. Tołstoja „Iwan Groźny“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej wystąpi p. T. Burnatowicz, w roli Haraburdy p. J. Karbowski. Dalsza obsada premjowa.

W niedzielę popołudniu „Rozbitki“ J. Blizińskiego z p. J. Karbowskim w roli Kotwicza.

„MUZYKA NA ULICY“ komedja muzyczna Pawła Schureka i Jana Sasmana wejdzie na scenę teatru im. J. Słowackiego jutro w niedzielę wieczorem. W Polsce szczególny sukces uzyskała „Muzyka na ulicy“ głównie dzięki świetnemu i zabawnemu zlokalizowaniu dla scen naszych, dokonanemu przez najdowcipniejszego dzisiaj humorystę Marjana Hemara. Sztukę reżyseruje J. Karbowski. Obsadę stanowią pp.: Niedziałkowska, Suchecka, Kondrat, Macherski, Schubert, Syroczewski, Woźniak.

„DER GAZLEN“ to obecnie największa kreacja znanego artysty i reżysera „Trupy Wileńskiej“ S. Natana, w której ukaże się dziś na premjerze w *Teatrze Żydowskim, Bocheńska* 7. Sztuka ta jest grana po raz pierwszy na scenie krakowskiej. S. Natan swoją grą i niezrównaną maską wywołuje ustawiczne salwy śmiechu na widowni. „Der Gazlen“ obfituje w cały szereg pieśni i tańców. Muzykę prowadzi p. Room. Zespół 16 osób. Nowa wystawa. Dziś 2 przedstawienia o godz. 5 popł. po cenach od 50 gr. do 1.50, o godz. 9 wiecz. po cenach od 65 gr. do 2 zł. Bilety od godz. 2 przy kasie teatru.

SMYCZKOWY KWARTET ROTHSCHILDA, jeden z najlepszych zespołów kameralnych Europy, wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek, 4 *bm. w Sali Saskiej*. Bilety do nabycia w kasie przy Sali św. Jana 6.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW, ul. Sławkowska 12 urządza w niedzielę w lokalu własnym audycję pieśni artystycznej w wykonniu Pp. Marji Bieńkowskiej (śpiew) i M Drobnera (akomp.). Początek o godz. 4-tej pop. Wstęp wolny.

HALLO, DZIECI! Prześliczna, barwna BAJKA JAPOŃSKA, według Remigjusza Kwiatkowskiego „Wróbel Mikado“, odegrana zostanie *przez dzieci — dla dzieci*, w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w teatrze „Bagatela“. Opracowanie i inscenizacja spoczywają w rękach znanej i cenionej artystki p Marji Biliżanki. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł. Loża 5.50 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sing-sing“.
ATLANTIC: „Wacuś“ (Dymsza, Andrzejewska, Tom) i „rewja grotesek“.
APOLLO: „Epizod“ (Pauly Wessely).

Wiadomości z kraju

WŁAŚCICIELE SKLEPÓW Z FARBAMI MAJĄ ZŁOŻYĆ EGZAMIN Z CHEMJI

Wśród kupców branży farbiarskiej wielkie zaniepokojenie wywołał fakt, że starostwa uzależniają udzielenie koncesji na dalsze prowadzenie sklepów tej branży od złożenia egzaminu z chemji przez właścicieli sklepów. Dotyczy to specjalnie województwa warszawskiego, a zarządzeniem tem dotknięci są w pierwszym rzędzie żydowscy właściciele sklepów z farbami, dla których złożenie takiego egzaminu jest rzeczą niemożliwą.

Należy przytem podkreślić, że egzamin wymagany jest od kupców, prowadzących sklepy z farbami częstokroć już od kilkudziesięciu lat.

W sprawie tej Centr. Zw. Detalistów i Drobnych Kupców Żydowskich podjął interwencję w Ministerstwie Handlu i Przemysłu. Delegacja Centr. Zw. Detalistów wskazała, że wprowadzenie w życie rozporządzenia o egzaminach z chemji dla kupców branży farbiarskiej byłoby równoznaczne ze zniszczeniem egzystencji setek kupców żydowskich tej branży.

ZJAZD PRZECIW OBNIŻCE KOMORNEGO

W niedzielę, dnia 3-go bm. w sali Tow. Kredytowego Miejskiego w Warszawie przy ul. Czackiego 23 o godz. 4-ej popoł. odbędzie się nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Właścicieli Nieruchomości z całej Polski w sprawie projektowanego obecnie obniżenia komornego. Wyniki dyskusji i powzięte wnioski będą przedstawione władzom rządowym.

Dn. 6 bm. odbędzie się specjalne zgromadzenie prezydjum Towarzystw Kredytowych Miejskich, celem zastanowienia się nad kwestją komornego.

TWARDZIEL I HEINE-MEDINA ZNÓW SIĘ POJAWIŁY W POLSCE

Państwowa Służba Zdrowia otrzymała raporty o pojawieniu się w Polsce choroby twardziela, powodującej zarastanie dróg oddechowych i powolną śmierć chorych. Twardziel wystąpił w dwóch wypadkach na terenie województw centralnych. Również zaobserwowano 4 wypadki zachorowań na paraliż dziecięcy t. zw. Heine-Medina.

ARESZTOWANIE CHULIGAŃSKIEGO ŚPIEWAKA PODWÓRZOWEGO

Od pewnego czasu w śródmieściu Warszawy grasuje banda chuliganów — śpiewaków podwórzowych, którzy na nutę „Pij bracie, pij!“ śpiewają piosenki o treści żydożerczej.

Śpiewacy ci w liczbie kilku krążyli onegdaj po ul. Nowogrodzkiej, obchodząc poszczególne domy.

Gdy osobnicy ci znaleźli się w domu przy ul. Nowogrodzkiej 27 i zaintonowali piosenkę antysemicką, ostro zareagował przeciwko temu p. H. Nomberg, który wezwał policję.

Jednego z „piosenkarzy“ udało się zatrzymać. Został on odprowadzony do XI kom. p. p. i osadzony w areszcie.

W sprawie tej policja spisała protokół.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA W LOKALU RADY ADWOKACKIEJ

Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj w lokalu Rady Adwokackiej w Warszawie przy ul. Królewskiej 16. Około godz. 5-ej min. 30 popoł. rozległ się w lokalu huk wystrzału rewolwerowego.

Jak się okazało, strzelił do siebie obecny w Radzie Adwokackiej 32-letni Benjamin Graubard adwokat z Łomży, zamieszkały tam przy ul. Stary Rynek 13.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził u adw. Graubarda ranę postrzałową klatki piersiowej.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala ś-go Rocha.

Powodem zamachu samobójczego był podobno wyrok sądu dyscyplinarnego Izby, skazujący go na całoroczne zawieszenie w czynnościach.

BAGATELA: „Poszukiwaczki złota“ oraz rewja „Z Papryką...“
STELLA: „Zamach na generała Skałłona“
SZTUKA: „Kozak i słowik“ (Iwan Petrowicz).
ŚWIT: „Nie miała baba kłopotu“
UCIECHA: „Bengali“.

Dr. BRONISŁAW BRAUN
Specjalista chorób wewnętrznych
powrócił
ul. BRACKA 10, Tel. 166-66

Dziś sobota 2-go listopada b. r.
ZABAWA TANECZNA
połączona z „Żywym Dziennikiem“
z życia III. Obozu Morskiego Związku Absolwentów Szkół Średnich „Przyszłość Heatid“
Sale Krak. Towarzystwa Technicznego Straszewskiego 28
Początek o godzinie 7·30 wieczór

KWIATY I ROŚLINY DONICZKOWE
Palais de Fleurs
WIŚLNA 2. Tel. 135-77
WŁ. ARTUR SPIRA

Hela Kornówna Tarnobrzeg
Janek Rappaport Kolbuszowa
zaręczeni w październiku
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Gusta Mandel Kraków
Baruch Wachholder Rozwadów
zaręczeni w październiku 1935 r.

KOMUNIKATY:

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW GIMN. odbędzie się w poniedziałek o godz 9.15 wiecz. w Ż. T. G.

— ŻYD. TOW. GIMN. komunikuje: w niedzielę odbędzie się wycieczka na wystawę turystyczno-sportową. Zbiórka o godz. 3.15 na plantach pod Hotelem Royal. Koszta 10 groszy Goście mile widziani.

„MŁODE WIZO“. Dziś o 4 pop. Walne zebranie członkiń. — Porządek dzienny: Sprawozdanie ustępującego Wydziału, Wybór nowego Wydziału, Wnioski i ewentualja.

— PRZEDŚWIT - HASZACHAR. Lokal został przeniesiony na ul. Wielopole 24 I. p.

— DZIŚ W KRAKOWIE. UNIW. LUDOWY PRZY BNEJ-SJON (Dietla 107) 3 pop. ref. Red. L. Rosnera n. t. Nowa Palestyna, 4 pop ref. tow. I. Sterna: Żydzi w Polsce — „EL-AL“ Dziś 4-ta pop. B. C. elekcyjny, 6-ta W.A.C. Filistrzy proszeni o przybycie. — MASADA (Stradom 3) raport i referat.

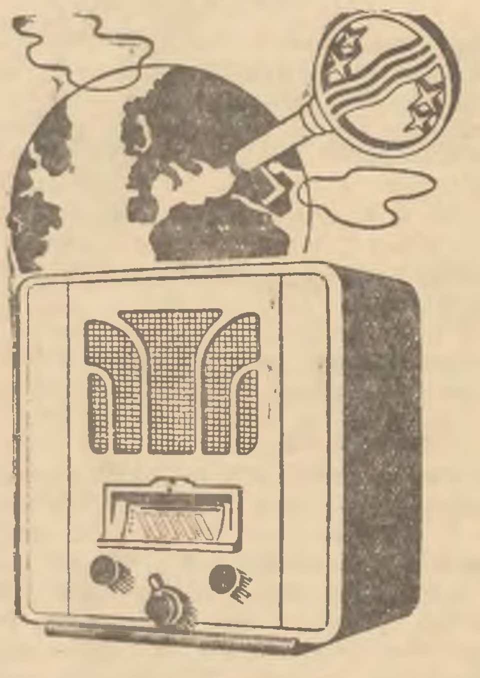
ORGANIZACJA BNOT MIZRACHI, Brurja (Jasna 10). Dziś o godz. 3.30 popł. referat kol Selbera: „Życie Żydów w średniowieczu“

I WIECZÓR MUZYCZNY Żyd. Tow. Muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 3-go b. m.

UWAGA! „CIJONIM BAALEJ MIKCOA“ w Krakowie. Lokal obecny: Wielopole 24 I p. Dziś 3 pop. plenarne zebranie z referatem tow. H Stoegera n. t.: „18 lat Deklaracji Balfoura“.

„WAŻNE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Komitet Pomocy Bezrobotnym przy Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie. Plac WW. Świętych 8 zawiadamia, że rejestracja bezrobotnych odbywa się od poniedziałku dnia 4 listopada br. codziennie od godz. 19—20 wiecz. w sekretarjacie Związku, przyczem zwraca się uwagę, że tylko bezrobotni zarejestrowani w Komitecie będą mogli korzystać z zasiłków Komitetu“.

WANDA: „Kapryśna Marieta (Jeanette Mac Donald).



Kup sobie u nas na dogodnych warunkach rewelacyjny odbiornik 3 obwodowy model 1936 r. o dalekim zasięgu i doskonałej selektywności.

PHILIPS 44 A

RADJOSWIAT

najstarsza firma radjowa w Polsce

Kraków, Plac Szczepański 5.

Telefon 107-34.



SOBOTA, 2 LISTOPADA.

Kraków (293.5). 6.30 Audycja poranna, 7.50 Program na dzień następny oraz parę informacyj, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej, 12.03 Dzien. południowy, koncert Małej ork. Pr. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, chwilka dla kobiet, 13.30 Koncert utworów Rachmaninowa (płyty), 14.30 Nowości z płyt, 15.00 Odczytanie obrazka elgijnego Marji Krüger p. t.: „Odwiedziny", 15.15 Przgl. gield. i nasz handel morski, 15.30 Andycja religijna w wyk. Chóru kościeln. pod dyr. Witalisa Dorożała, 16.00 Lekcja jęz. francuskiego — lektor Roquigny, 16.15 Transm. z Warszawy. Konserw. Muzycznego: koncert kameralny. Wykonawcy: Margerita Trombini-Kazuro (klawesyn), Szaleski (altówka), 16.30 Skrzynka techniczna — W. Frenkel, 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski, 17.00 Nabożeństwo, 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Najmłodsze z wielkich miast polskich: Sosnowiec", pogadankę wygłosi Halina Mamelokowa, 18.00 Teatr Wyobraźni wznawia słuchowisko dla dzieci „Nurek" w/g Goetla Fedynanda, 18.30 „Z życia literacko-kulturalnego" omówi Dr. Adam Bar, 18.40 Chwilka społeczna, 18.45 Kwadrans pieśni w wyk. Antoniego Wolaka, przy fort. Wacław Geiger, 19.00 Recytacje „Na górskiem cmentarzysku" T. Zubrzyckiej — Julja Remowicz, 19.10 Program na dzień następny, 19.20 Koncert reklamowy, 19.35 Lokalne wiadomości sportowe, 19.40 Wiadomości sportowe z Warsz., 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Adamska (wiol.), Wł. Kalinowski (organy), 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współcz", 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy poświęcona Marji Konopnickiej, 21.30 „Widma", sceny liryczne do słów Adama Mickiewicza z muzyką St. Moniuszki. Wykonawcy: ork. symf. PR. i chór pod dyr. Olg. Straszyńskiego, Aniela Szlemińska (sopr.), Kazimierz Czekoowski (baryton) i Aleksander Michałowski (bas), 22.50—24.00 Muzyka z płyt. W przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej z Warszawy.

WARSZAWA (1339.3) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 „Przegląd wdawnictw" — prof. H. Mościcki, 18.40 Pogadanka społeczna, 18.45 Płyty, 19.00 „Przegląd rolniczej prasy", 19.10—24.00 p. Kraków.

KATOWICE (395.8) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 Skrzynka dla dzieci, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 „U grobu najskromniejszego z ludzi" — wygł. J. Langman, 19.10—24.00 p. Kraków.

LWÓW (377.4) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 „Przegląd wydawnictw" — H. Boyer, 18.40 Silva rerum, 18.45 Płyty, 19.00 „Na szczytach myśli", felj. wygł. Zygmunt Reiss, 19.10—24.00 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 p. Warszawa, 18.40 Pogad.: „11 listopada" prof. A. Kappera, 18.45 Płyty, 19.10—24.00 p. Kraków

WIEDEŃ (506.8) 12.00 Koncert orkiestrowy, 19.30 „Requiem" Mozarta, 20.30 „Baseler Totentanz" — słuchowisko, 22.10 Pieśni Schuberta.

LENINGRAD (1224) 13.00 Koncert etnograficzny, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.30 Pieśni z kolonij angielskich, 21.00 Muzyka lekka.

KRONIKA SPORTOWA

REPREZENTACJA POLSKI — POGOŃ 1:1 (1:0).

Rozegrany we czwartek we Lwowie mecz treningowy piłkarskiej Reprez. Polski z teamem Pogoni (zasilonej czterema rezerwowymi internacjonałami) zakończył się wynikiem remisowym 1:1 wobec 2000 widzów.

W rezultacie do Bukaresztu na zawody z Rumunją pojadą: Albański (Fontowicz), Martyna, Doniec, (Michalski), Kotlarzykowie, Dytko (Wasiewicz), Piec, Motjas, Smoczek. Pazurek, Kisieliński (Scherfke).

RUCH PRZEGRYWA W DREŹNIE.

Drużyna ligowa Ruchu (W. Hajduki) rozegrała onegdaj mecz piłkarski w Dreźnie z zespołem DSE. Dresden, zakończony wobec 10.000 widzów wynikiem 0:2 dla gospodarzy po zupełnie równorzędnej grze. (Zaznaczyć należy, że w Hajdukach Ruch pokonał poprzednio Dresden również 2:0). Obydwie bramki padły z rzutów wolnych, z których jeden był bezpodstawny. Sędzia stronniczy.

SZKOCJA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO WIELKIEJ BRYTANJI

Rozegrany w Glasgow w fatalnych warunkach atmosferycznych mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ligi szkockiej i ligi angielskiej, zakończył się wynikiem nierostrzygniętym 2:2.

Do przerwy prowadziła Szkocja 1:0. Mimo niepogody na stadjonie zebrało się 18 tysięcy widzów.

Po zwycięstwie nad Irlandją i remisie z Anglją liga szkocka zdobyła tytuł mistrza W. Brytanji przed ligą angielską (dotychczasowym mistrzem) i ligą irlandzką.

MECZ ŚLĄSK — WARSZAWIANKA PRZEŁOŻONY.

Na czwartowem posiedzeniu Ligi postanowiono przełożyć wyznaczony na niedzielę mecz Śląsk — Warszawianka, ze względu na udział gracza Warszawianki Smoczka w reprezentacji Polski, a udział 4-ch innych graczy w reprezentacji Warszawy na meczu w Gdańskn. Mecz Śląsk — Warszawianka wyznaczono na 24 bm.

UNIEWAŻNIENIE 10-BOJU O MISTRZOSTWO POLSKI.

Komisja sportowa PZLA. postanowiła unieważnić rozegrany przed miesiącem w Warszawie 10-cio bój o mistrzostwo Polski.

Powodem tej decyzji są nieprzepisowe skocznie i rzutnie na boiskn w parku szkolnym w Warszawie. Dziesięciobój w roku bieżącym nie będzie już ze względu na spóźnioną porę rozegrany.

LADOUMEGUE NIE OTRZYMAŁ PRAW AMATORA.

Zarząd Francuskiej Federacji L-Atletycznej obradował nad sprawą wniosku o przywrócenie praw amatorskich b. rekordziście świata, od paru lat — zawodowemu biegaczowi Ladoumegue.

Po dyskusji zarząd Federacji postanowił wniosek odrzucić.

PRZECIW OBSTRUKCJI, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastojnie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA" kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.

HUMOR W SPORCIE FIŃSKIM.

W Helsinkach istnieje lekkoatletyczny klub, którego członkowie rekrutują się wyłącznie zpośród dawnych i obecnych mistrzów fińskich. Niedawno reprezentacja tego klubu rozegrała mecz piłkarski z zespołem innych oldboy'ów. Po jednej stronie walczyły takie tuzy, jak Hannes Kolehmainen, którego sława biegacza dotarła przed wojną do najodleglejszych krain, Ero Lehtonen, Albin Stenroos, Armas Toivonen, władca oszczepu Matti Jarvinen i trener olimpijski Armas Valste, podczas gdy w przeciwnym obozie grał Clas Thunberg bezkonkurencyjny przez długie lata łyżwiarz. Jeden z bramkarzy usadowił się na zawieszonej w bramce huśtawce, drugi przy wyłapywaniu strzałów operował długim kijem.

Główną atrakcją imprezy była sensacyjna sztafeta piętnastu znanych w całym kraju osobistości przeciwko słynnemu biegaczowi Paavo Nurmiemu na 3000 metrów. Był to bieg niebywały pod względem komizmu, w którym największy biegacz wszystkich czasów zmagał się z dostojnym ministrem, szefem miejskiej straży ogniowej, prezydentem policji, profesorem filozofji, artystą operowym, burmistrzem i pułkownikiem miejscowego garnizonu. Nadmienić należy, wszyscy ci dostojnicy państwowi byli swego czasu czynnymi sportowcami. „Zwyciężyły" obie strony, gdyż Nurmi przyszedł w jednym czasie z ostatnim biegaczem sztafety. Uzyskano czas 9 minut 54.5 sek. Na zakończenie „zawodów" odbyła się sztafeta, w której dziennikarzy sportowych pisma z Helsinek pokonały miejscowe sportsmenki.

DO PALESTYNY

rzeczy przesiedlenia i towary wysyła najkorzystniej Firma

LANGER I NADEL

KRAKÓW, ul. św. GERTRUDY 27.

Telefony: 108-25, 104-13

Współpracownik Ribbentropa w opałach

Praga, 1. 11. Ż.A.T. Według nadeszłych z Berlina informacyj, aresztowanie sekretarza von Ribbentropa dra Küglera nastąpiło w związku z memorandum jakie zredagował na użytek wewnętrzny, a w którem *zobrazował szkody, jakie wyrządziło polityce niemieckiej zagranicą zaostrzenie kursu wewnętrznego, w szczególności zaś ustawy norymberskie.* Pomimo interwencji Hessa i Ribbentropa, Kügler pozostaje nadal w więzieniu. Ribbentrop zwrócił się w tej sprawie o interwencję do Hitlera.

Woda zamiast benzyny

Urząd patentowy miasta Dallas, stolicy stanu Teksas, udzielił patentu na wynalazek, który może zrewolucjonizować komunikację samochodową.

Oto, jeden z tamtejszych inżynierów wynalazł sposób rozkładania za pomocą elektrolizy wodę, znajdującą się w zbiorniku samochodowym, na tlen i wodór, przyczem tak łatwo wybuchający wodór ma służyć za materjał popędowy samochodu.

Wprawdzie nie jest to nowy pomysł, dotychczas jednak nie udawało się zastosować wodoru tak, aby nie wybuchał w chwili nieodpowiedniej. W nowym zaś aparacie jego wynalazca dopiął tego, że otrzymany przez elektrolizę wodór zapalany jest natychmiast w karburatorze i przetwarza się w materjał popędowy.

Próby dokonane z nowym wynalazkiem miały dać wyniki nadzwyczaj pomyślne przyczem wynalazca zapewnia, że każdy samochód benzynowy da się przerobić na samochód wodny.

Poczekajmy jednak co wykaże praktyka.

ZE SPORTU

Szlakiem pracy największego Żydowskiego Klubu Sportowego w Polsce

Walne Zgromadzenie Z. K. S. „Makkabi“ — Kraków

Onegdaj odbyło się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego Zwyczajne Walne Zgromadzenie Ż. K. S. »Makkabi«.

W zagajeniu swem uczcił prezes Klubu inż. Lilienthal Józef pamięć błp. Dra Edmunda Schenkera, podkreślając Jego zasługi około rozwoju naszego Klubu. Walne Zgromadzenie wysłuchano tego przemówienia stojąco.

Z kolei składa prezes imieniem Zarządu Klubu i wszystkich członków podziękowanie prezydentowi miasta, drowi Kaplickiemu, płk. Wójcickiemu, władzom sportowym w szczególności P. U. W. F. i Okręgowemu Urzęd. W. F. i P. W. za przychylne ustosunkowanie się do działalności naszego Klubu.

Przechodząc do działalności wewnętrzno - klubowej, zawiadamia prezes Klubu, że Klub zakupił parcelę i zbudował prowizoryczne schronisko w Nowym Targu, które jednak spłonęło. Obecnie zorganizowano odrębne Towarzystwo, które ma na tej parceli przystąpić do budowy schroniska im. Edmunda Schenkera.

Dzięki całorocznym staraniom otrzymał Klub w dzierżawę wielką parcelę przy boisku, na której w najbliższym czasie rozpocznie się

BUDOWA NOWYCH URZĄDZEŃ SPORTOWYCH.

Po zagajeniu składa sekretarz Klubu sprawozdanie z ogólnej działalności wszystkich agend.

Zarząd Klubu pracował w ciężkich warunkach finansowych, co też odbiło się ujemnie na działalności sportowej. Jedynemi czynnikami, które podtrzymywały ustępujące władze w napięciu pracy, był z jednej strony szczytny cel odrodzenia fizycznego Narodu, z drugiej zaś

PEŁNA WIARA W SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE,

które działalności tej stale i niedwuznacznie okazywało swe sympatje i zainteresowanie. To też Zarząd wespół z Kierow. Sekcji, wpatrzony w te dwa momenty, nie uległ i nie poddał się wzrastającym przeciwnościom. Temu tylko zawdzięczyć należy, że Klub w tych ciężkich czasach szedł na polu sportowem stale naprzód, że prawie bez większego uszczerbku w swej działalności sportowej zniósł wyjazd szeregu swych najlepszych zawodników do Palestyny.

I tak

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ,

jakkolwiek zmuszoną była odmłodzić zupełnie swą pierwszą drużynę, spowodu braku starych i rutynowanych graczy, plasuje się obecnie w tabeli kl. „A“ na czołowem miejscu, dając swym organizatorom słuszną nadzieję, że przy dalszym takim postępie, zajmie znowu to miejsce, które kiedyś w piłkarstwie polskiem posiadała.

A z drugiej strony pracuje Sekcja ta w niebywale ciężkich warunkach. Ostatnio bowiem daje się zauważyć smutny fakt ignorowania przez społeczeństwo żydowskie zawodów piłkarskich, w których uczestniczy drużyna „Makkabi“. Jest to fakt nieusprawiedliwiony, albowiem drużyna wykazuje obecnie taką ambicję i ofiarność, że społeczeństwo żydowskie nie może i nie powinno się jej wstydzić.

Przytem brak zainteresowania ze strony dawnych sympatyków odbija się ujemnie na samopoczuciu drużyny i przychodach Sekcji, nie pozwalających jej na oddanie dobrego materjału ludzkiego w odpowiednie rutynowane ręce.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA

wykazała w roku ubiegłym energiczną działalność, celem werbowania nowych członków, w miejsce starych, którzy opuścili Polskę na stałe, emigrując do Palestyny. Mimo tego upływu najlepszego materjału, uzyskała drużyna kobieca I miejsce w zawodach o mistrzostwo Okręgu. Przeprowadzono systematyczne treningi mające na celu ćwiczenie nowego narybku i popularyzowanie sportu lekkoatletycznego wśród najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego.

SEKCJA NARCIARSKA

stała się najpotężniejszem skupieniem narciarzy w Krakowie, liczy ona bowiem około 600 czynnych członków. W okresie sprawozdawczym urządziła Sekcja obóz, który trwał do marca i cieszył się wielką frekwencją. Zorganizowano też stałą i systematyczną zaprawę narciarską, jak również kursy i wycieczki narciarskie. Sekcja brała udział w całym szeregu zawodów. a uzyskane wyniki były zadowalające.

SEKCJA WIOŚLARSKA

wykończyła już zupełnie swą przystań. Przystań ta stała się ośrodkiem żydowskiego sportu wioślarskiego i kajakowego, o czem najdobitniej świadczy fakt posiadania przeszło 120 ćwiczących członków. Sekcja ta zorganizowała poraz pierwszy wędrowny obóz morski, który stał się wielkim czynnikiem propagandowym, zorganizowała też zawody kajakowe Czernichów—Kraków.

SEKCJA PŁYWACKA

wykazała w okresie sprawozdawczym szczególną ruchliwość. Jakkolwiek pracuje w ciężkich warunkach, zawodnicy pozbawieni są bowiem zimowego treningu w jedynej krytej pływalni w Krakowie, to jednak już w obecnym roku wykazała, że systematyczna praca pociąga za sobą odpowiednie wyniki. To też miejmy nadzieję, że w najbliższej przyszłości pływacy krakowskiej „Makkabi“ znowu osiągną czołową klasę polską.

Drużyna piłki wodnej utrzymała się na zajętem w ubiegłym roku trzeciem miejscu .Pocieszającym jest fakt, że Sekcja Pływacka dysponuje już obecnie doskonałym narybkiem w postaci drugiej drużyny piłki wodnej .

SEKCJA GIER SPORTOWYCH

wykazuje w okresie sprawozdawczym nadzwyczajny rozkwit. Dość będzie zaznaczyć, że drużyna koszykarek walczyła o mistrzostwo Polski, po wywalczonem mistrzostwie Okręgu krakowskiego, drużyna męska szczypiórniaka zaś stoi na czele tabeli w mistrzostwach Okręgu, w których dotychczas ani jednego punktu nie straciła.

SEKCJA BOKSERSKA

pracuje nadal intenzywnie, przygotowując się poraz pierwszy do mistrzostw Okręgu. Jest to Sekcja bardzo młoda, bez żadnej tradycji, która ma utrudnioną pracę, choćby spowodu braku najniezbędniejszego sprzętu sportowego. Mimo to jednak jej pierwsze wystąpienia można nazwać niebylejakim sukcesem.

Własnością Klubu jest największa i najlepiej uposażona

ŚLIZGAWKA ZIMOWA.

Jaką popularnością cieszy się tor lodowy „Makkabi“, o tem najlepiej świadczą liczby ćwiczących. Przez tor przewinęło się w ubiegłym sezonie, który do dobrych się wcale nie zalicza, przeszło 30.000 łyżwiarzy. Zorganizowano szereg imprez łyżwiarskich, które cieszyły się niezwykłą frekwencją. Z toru „Makkabi“ korzystały różne instytucje i szkoły, którym dano znaczne zniżki, by spopularyzować ten zdrowy sport zimowy.

W połowie sierpnia br. w pełni sezonu sportowego zniszczył huragan urządzenia boiskowe Klubu. Zmuszona była „Makkabi“ zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego z prośbą o pomoc. Wszelkie usiłowania uzyskania — tak jak inne kluby krakowskie — jakichkolwiek subwencyj, spełzły na niczem. Od Władz rządowych, samorządowych i sportowych nie otrzymał klub żydowski ani grosza. W pracy poparły go materjalnie jedynie nieliczne instytucje żydowskie, natomiast całe społeczeństwo żydowskie wykazało jeszcze raz swe zrozumienie dla odrodzenia fizycznego Narodu. Akcja ta nie jest jeszcze ukończona, nie uzyskano narazie tych kwot, które są do przywrócenia boiska do poprzedniego stanu, konieczne. Wierzymy jednak, że na żydowskie społeczeństwo Krakowa można i należy liczyć w pełnych stu procentach Społeczeństwo żydowskie w Krakowie jeszcze raz zdało swój egzamin dojrzałości społecznej.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dłuższa dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru nowych Władz Klubu, w wyniku których wybrano: Inż. Lilienhala Józefa — prezesem Klubu, Dra Kleinhändlera Henryka, Dra Wistrcicha Dawida i Dra Holländera Józefa — wiceprezesami, Mgr. Pinkesfelda Abrahama — sekretarzem, Dra Bachnera Feliksa — skarbnikiem Klubu.

Członkowie Zarządu: Apsel Henryk, Arch. Brenner Artur, Mgr. Bazes Jerzy, Ebersohn Kalman, Dr. Ferster Stefan, Red. Gehorsam Roman, Dr. Landau Gustaw, Mgr. Rosthal Edward i Tillesówna Tola.

Komisja Rewizyjna: Sass Roman, Dr. Schönberg.

Sąd Honorowy: Inż. Siódmak Adolf, Dr. Sternberg Leon, Inż. Wiener Ascher.

Sekcja Narciarska przedstawia następnie plan budowy schroniska wysokogórskiego. Budowa tego schroniska nie została jednak z braku funduszów, postanowioną.

Zgłoszono i uchwalono następujące wnioski:

Walne Zebranie wyraża hołd przywódcy żydostwa, swemu Członkowi Honorowemu, Drowi Ozjaszowi Thonowi.

Walne Zebranie wyraża uznanie prezesowi Klubu za godne wystąpienie w czasie akcji wyborczej do Sejmu.

Walne Zgromadzenie uchwala przeznaczyć dochód z dwóch imprez każdej Sekcji w roku na fundusz Kfar Hamakkabi.

Walne Zebranie składa podziękowanie „Nowemu Dziennikowi“ za bezinteresowne umieszczanie komunikatów i za przychylne ustosunkowanie się do naszej działalności.

Na tem prezes Klubu inż. Lilienthal zamknął obrady Walnego Zebrania.

—ooo—

ZASTRZEŻENIA CO DO PAŃSTWOWEJ LISTY TENNISOWEJ.

Państwowa lista tennisowa opiewa 1) Hebda 2) Tarłowski 3) Wittman.

Odnośnie pierwszych trzech miejsc były zdania aby klasyfikować Wittmana exaequo wraz z Hebdą i Tarłowskim a to z uwagi na dwukrotne zwycięstwo pierwszego nad lwowjaninem. Koncepcja ta nie utrzymała się.

Jeżeli co do lokaty Hebdy na pierwszem miejscu — mimo dwukrotnej porażki w spotkaniu z Wittmanem nie może być wątpliwości to drugie miejsce należało się Wittmanowi przed Tarłowskim ponad wszelką wątpliwość. No ale trudno. Tarłowski ma pewną przewagę nad Wittmanem której żaden — najlepszy choćby wynik ostatniego nie wyrówna.

REKORD SOWIECKIEGO TYCZKARZA.

CHARKÓW. Znany lekkoatleta sowiecki Rajewski pobił poraz 10-ty skolei w sezonie bieżącym rekord ZSRR. w skoku o tyczce osiągając wynik 4.18 m. Wynik ten jest lepszy o 3 cm. od ustalonego przed kilku dniami zaledwie rekordu Ozolina. Nowy rekord Rajewskiego jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Rekord światowy w tej konkurencji należy do Amerykanina Grubera i wynosi 4.41.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

— Spotkanie drugich drużyn Czechosłowacji i Włoch w Genui zakończyło się sukcesem Włochów w stosunku 5:1 (2:0) Widzów 15.000.

— Bawarja — Śląsk w piłce nożnej 4:0 Spotkanie rezegnane zostało w Monachjum. W bramce Bawarji grał Jacob.

— Polski Zw. Piłki Nożnej zabronił ŁKS wyjazdu na tournee po Francji i Belgji. Na decyzję tę niewątpliwie wpłynęła nieudana wyprawa Warszawianki.

— Nie będzie meczu Warszawa — Bruksela w boksie. Warszawa odmownie odpowiedziała na propozycję PZB w sprawie organizacji meczu Warszawa — Bruksela. Mecz ten odbyć się miał 10 grudnia, w dwa dni po meczu Polska — Belgja w Poznaniu.

Prawdopodobnie w tymsamym terminie dojdzie do skutku mecz Łódź — Bruksela w Łodzi.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Drzewnictwo polskie „walczy jak lew“

Ostatnio opinja publiczna coraz więcej interesuje się *drzewnictwem*. Padają pytania „co z drewnem“ — należałoby przeto ciekawość zaspokoić i odpowiedzieć.

Gdybyśmy chcieli odpowiedzieć skrótem, to rzeklibyśmy: *„drzewnictwo nasze walczy jak lew“*. A dlaczego, postaramy się wyjaśnić poniżej, w rzucie retrospektywnym.

Kształtowanie się sytuacji w przemyśle drzewnym w ciągu br. zależne było od wielu czynników, które normalnie *nie powinny* były mieć wpływu na rozwój gospodarki drzewnej. Szczególnie w zakresie *eksportu* cały szereg zjawisk natury gospodarczo - walutowej stwarzał dla rozwoju drzewnictwa polskiego poważne przeszkody i wprowadzał momenty niepewności. Wspomnimy więc o ciągłych wahaniach kursowych funta angielskiego, spadku franka belgijskiego, dewaluacji guldena gdańskiego, okresu niepewności w odniesieniu do guldena holenderskiego — wszystko to pozbawiało tej podstawy stabilizacyjnej, na której opiera się zwykle normalna kalkulacja.

Do tych wszystkich perturbacyj dołączyła się najostrzejsza bolączka, t. j. *spadek cen drewna* na rynku międzynarodowym. Odbiło się to szczególnie *w Anglji* na skutek konkurencji sowieckiej — ceny za drewno sowieckie zostały jak wiadomo obniżone — i niemniej fińskiej.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, iż pod względem ilościowym *rynek angielski* — nasz największy odbiorca — jest nadal *wysoce pojemny*, skoro się zważy, iż rozwija się tam *olbrzymi ruch budowlany*, stwarzający bardzo duże zapotrzebowanie drewna. A ponieważ obniżanie cen przez importerów angielskich, co dotychczas wskutek nadmiernej podaży miało miejsce, ustało, można się spodziewać pewnej *stabilizacji* w tym zakresie, a może nawet *poprawy*. Niewiadomo, czy nie wchodzą tu w grę momenty, będące wynikiem obecnej światowej sytuacji politycznej.

Wysiłki drzewnictwa polskiego, jeśli idzie o ekspansję eksportową nie ustają i są dalekoidące; drewno polskie dociera literalnie do wszystkich zakątków świata, zatem rola drzewnictwa w wywozie polskim jest wiele znacząca, a niemniej poważne są reperkusje tego wywozu na kształtowanie się naszego *bilansu handlowego*.

Nic zatem dziwnego, że *malejące* w roku bieżącym cyfry eksportu drewna — wartość wywiezionych materjałów drzewnych za okres styczeń — wrzesień br. wynosi 117.272 tys. zł. wobec 137.322 tys. zł. w tymże okresie r. ub., różnica zatem około 20 miljonów zł. — odbiły się ujemnie na naszym bilansie handlowym.

Mówimy tu ciągle ważny, poważny — czy istotnie ta p o w a ż n a rola drzewnictwa, jako jednej z czołowych pozycyj wywozowych jest należycie doceniana? Zdaje się, że nie. Bo jak dotąd, drzewnictwo było w zupełności zdane na własne siły, a jeśli doznawało życzliwości, to niestety mało realnej.

Ceny drewna spadły w stosunku do ubiegłego roku znacznie, na terenie międzynarodowym ma się do zwalczania konkurencję krajów o zdeprecjonowanej walucie, na rynku wewnętrznym, mimo dość znacznego w tym roku zapotrzebowania, ceny były również nierentowne. Wynika z tego niemożność dostosowania się do wymagań rynkowych, a powodów tej niemożności szukać należy w tych wszystkich *elementach sztywnych*, które od lat się nie zmieniły: taryfy kolejowe, świadczenia socjalne, podatki, brak taniego krótkoterminowego kredytu itp. Rynki zbytu się kurczą, a tam gdzieby można zbyć dostateczne ilości i uzyskać odpowiednie ceny, jak np. *w Niemczech*, nie ma widoków na realizację, bo nie można uzyskać zapłaty. Gdy dodamy do tego dotychczasowy słaby poziom cen drewna w *Holandji*, ciągłe trudności w zbycie *we Francji* nieduże zapotrzebowanie w *Belgji*, to wydaje się, że niema już wiele miejsca na eksportowanie się. Uwzględniając to wszystko widzimy, że drzewnictwo polskie chcąc utrzymać swe dotychczasowe pozycje, nietylko zdobywać się musi na *duże wysiłki*, ale wprost na *samozaparcie* i dlatego tytuł niniejszego artykułu znajduje swoje uzasadnienie.

Nie znaczy to jednak, że zginie. Cyfra 117 miljonów zł. wywozu w 9 miesiącach, to spewno ścią nie wyczyn ginącego; to tylko sam eksport, a obliczają, że na rynku wewnętrznym w b. r. też zużyto drewna za około 50 miljonów zł.

Takiemu zastępowi „miljonerów“, jak drzewierze, należałoby naprawdę *skutecznie pomóc „zgóry“*, temwięcej, że nasze drzewnictwo prywatne jest właśnie częścią owej zbiorowej mocy społeczeństwa polskiego, o której wspomniał *p. minister Kwiatkowski* w swojej mowie radjowej, a nadto reprezentuje ono gospodarczą *inicjatywę prywatną*, za wzmocnieniem której p. minister Kwiatkowski również się wypowiedział.

Wywody niniejsze nie byłyby kompletne, gdybyśmy nie zanotowali sygnalizowanych ostatnio oznak poprawy na światowym rynku drzewnym. Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie rozmiary przyjmie sygnalizowana poprawa i czy naprawdę przybierze realne kształty; wydaje nam się, że okoliczność ta winna *temwięcej* pobudzić nasze czynniki miarodajne do umożliwienia drzewnictwu polskiemu wzięcia udziału w zapowiadanem polepszeniu sytuacji drzewnej

Leon Eisner.

DZIŚ, SOBOTA w Ż. D. A.
Początek godz. 9. DANCING Początek godz. 9.
Związku Zawod. Żyd. Prac. Umysłowych w Krakowie. 3768g

Orzecznictwo podatkowe

Zwiększenie wydajności źródła dochodu nie jest niezbędnym wymogiem uznania zmian, przeprowadzonych w tem źródle, za jego powiększenie w rozumieniu art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) (Teza).

Wyrok NTA z 29 kwietnia 1935 l. rej. 5623 39 *i* 3741 31.

* * *

1. Wydatki, związane z nabyciem, zorganizowaniem, powiększeniem, rozszerzeniem, ulepszeniem, usprawnieniem lub zwiększeniem wydajności źródła dochodu, stanowią w myśl art. 8 ustawy o podatku dochodowym wydatki niepotrącalne.

2. Dla kwalifikacji podatkowej decydującem jest osiągnięcie przez wydatek powiększenia, ulepszenia, usprawnienia źródła dochodu lub pokrycie zobowiązania, zaciągniętego w związku z jego nabyciem, bez względu na to, czy z punktu widzenia prawa handlowego i zwyczajów handlowych efekt ten wyraża się w zwiększeniu majątku przedsiębiorstwa, nadającem się do uwidocznienia w aktywach jego bilansu.

Wyrok NTA z 26 października 1934 l. rej. 1778 31.

* * *

Wydatek, poniesiony przez właściciela domu na połączenie z kanalizacją i wodociągiem miejskim, nie podlega — jaki wydatek na ulepszenie źródła dochodu (art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust.) — potrąceniu, choćby połączenie to było przymusowe (Teza)

Wyrok NTA z 12 czerwca 1935 l. rej. 6839 33

* * *

Ustawa z 7 listopada 1931 poz. 771 Dz. Ust., poddając komulacji łączne roczne wynagrodzenie, pobierane od różnych służbodawców, miała na względzie zarówno uposażenia perjodyczne, jak i jednorazowe wynagrodzenia. (Teza).

Wyrok NTA z 12 września 1935 l. rej. 1802 33, 7619 33 *i* 11222 34.

* * *

Uczniowie, zatrudnieni w pracowniach i przy zajęciach rzemieślniczych, nie podpadają pod pojęcie najemnych sił pomocniczych (art. 8 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym poz. 550/25 Dz. Ust.) (Teza).

Wyrok NTA z 13 września 1935 l. rej. 710 33.

* * *

1) Prowadzone zawodowo biuro podań, próśb i porad prawnych, jako na zysk obliczone przedsiębiorstwo, nie może być zaliczone do wolnych zawodów w rozumieniu art. 9 ustawy o podatku przemysłowym.

2. Charakteru wolnego zawodu nie nadaje zajęciom ani to, że prowadzący uprawia je według zasad, wypływających z dawnej niem. ustawy przemysłowej, ani że zarządzeniem sądowej władzy administracyjnej otrzymał on upoważnienie do zastępstwa w sprawach cywilnych przed sądem.

3. „Agentów procesowych“ nie można zaliczyć do t. zw. obrońców sądowych, wymienionych w art. 9 ustawy o podatku przemysłowym i art. 18 ustawy z 28 marca 1933 o biurach pisania podań, istniejących jeszcze w b. zaborach austr. i ros. na podstawie szczególnych przepisów.

Wyrok Izby Karnej (s. 3) SN z 18 grudnia 1934 i K. 1472 34.

* * *

Sporządzenie protokółu, stwierdzającego naruszenie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym poz. 550/25 Dz. Ust., na zasadzie art. 51 ustawy, nie przerywa biegu przedawnienia z art. 116 ust. 1 ustawy (Teza).

Wyrok NTA z 29 kwietnia 1935 l. rej. 7770 32

* * *

Ustawa o podatku przemysłowym nie przewiduje, do jakiego rodzaju przedsiębiorstw i do której kategorji świadectw przemysłowych należy zaliczyć skład hurtowy piwa, natomiast z wyjaśnienia zbioru okólników Ministerstwa Skarbu z r. 1933 wypływa, że Ministerstwo hurtowe składy piwa uznaje za przedsiębiorstwa handlu towarowego.

Wyrok Izb Karnej (s. 2) SN z 18 lutego 1935 2 K. 1785 34.

* * *

1. Cechą zewnętrzną biura rewizyjno - buchalteryjnego jako przedsiębiorstwa, decydującą o jego rozmiarach i kategorji, jest ilość zatrudnionych w biurze pracowników.

2. Ucznia, zajętego w takiem biurze, nie można uważać za pracownika.

Wyrok Izby Karnej (s. 3) SN z 18 lutego 1935 3 K. 1375 34.

* * *

Pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia swego zatrudnienia był zdolny do wykonywania swego zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, ustanowionemu w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust., a następnie utracił powyższą zdolność (art. 22 i inne), przestaje podlegać wspomnianemu wyżej obowiązkowi i to niezależnie tak od tego czy faktycznie pozostaje nadal w zatrudnieniu, jak i od tego, czy nabył prawo do renty inwalidzkiej, względnie starczej. (Teza).

Wyrok NTA z 16 września 1935 l. rej. 6816 31

KOLUMNA TECHNIKI

Elektrotechnika w służbie leczniczej

Radjologja i elektromedycyna stanowią dziś dla siebie poważny dział elektrotechniki ogólnej, przyczem w rachubę wchodzą tu zarówno aparaty i urządzenia dla celów diagnostycznych, rozpoznawczych, jak i o przeznaczeniu terapeutycznem, a więc bezpośredniego leczenia.

Technikę radjologiczną i elektromedyczną możnaby słusznie określić mianem techniki ekstremów, gdzie w parze z najwyższą precyzją idą maksymalnie osiągalne granice fizyczne. I tak gdy przy aparatach Röntgena, służących celom diagnostyki, posługuje się napięciem od 100.000 do 800.000 wolt, a przy najnowszych próbach stosowania promieni katodowych dla celów terapeutycznych użyto napięcia nawet wielu miljonów wolt, to przy innych znów aparatach, szczególnie dia gnostyki sercowej, t. zw. elektro - kardiografji, potrzebne jest napięcie nie przekraczające ułamka tysięcznego wolta, które musi być dokładnie wymierzone i zarejestrowane. Jeszcze bardziej rekordowe finezje konieczne są przy terapeutycznem dawkowaniu promieni Röntgena, gdzie natężenie prądu musi być mierzone ułamkami stumiljonowych ampera. W najnowszego typu rurach Röntgena panuje najwyższa osiągalna dziś praktycznie próżnia, której ciśnienie dochodzi wielkości jednej miljonowej milimetra słupa rtęci. Podobnie rekordowe cyfry zauważymy tu i we wielu innych kierunkach, a więc we fotografji rentgenowej i tp.

Do stosunkowo najmłodszej gałęzi elektro medycznej należą aparaty dla celów terapeutycznych, działające przez bliskie naświetlenia. Służą one do pewnych najnowszych metod naświetlania, przy których źródło promieni Röntgena (plama ogniskowa rury) zostaje możliwie najbardziej przybliżona do mającego się leczyć ogniska choroby. Chodzi przytem tutaj o to, by tylko samemu ogn isku choroby udzielić sporą dawkę promieni, a natomiast do otaczających zdrowych miejsc, jakoteż partyj pod niem się znajdujących, promieni tych nie dopuścić. Aby uchronić pacjenta przed niebezpieczeństwem porażenia wysokiem napięciem, musi być rura Röntgena, przekształconą w system jedno biegunowy, t. j. musi się anodę, którą przybliża się do ciała, uziemić, tak że tylko katoda prowadzi tu wysokie napięcie. Obecnie wyrabia się rury Röntgena dla celów naświetleniowych podług różnych systemów i metod.

Przy leczeniu krótkiemi i ultra - krótkiemi falami, podług prac badawczych Szereszewskiego, stosuje się fale elektryczne o długości 3 — 30 m. a więc podobnych do tych, jakiemi posługuje się najnowsza radjotechnika przy krótkofalowych aparatach nadawczych Podobnie jak w radjotechnice, taksamo i w stosowaniu tych fal dla celów leczniczych wytwarza się tu wysokoznamienne prądy lampkami radjowemi. Pacjenta wprowadza się w obręb wysokozmiennego pola kondenzatora i ono wytwarza ciepło w części ciała, które przenika. Na tejże zasadzie polega, prócz zabiegów o charakterze diatermicznym, także nowoczesna chirurgja, zwłaszcza raka, gdzie nóż operatora zastępuje elektroda.

Terapia krótko - falowa jest w skutkach swoich podobną poniekąd do znanej od lat diatermji, posiada jednak te od niej wyższość że rozgrzanie wszelkich tkanek ciała, przenikanych przez energję wysokozmienną, jest bardziej jednomierne a nadto, że działanie cieplne da się tu dokładnie skierować i umiejscowić na dowolnych punktach ciała. Pozatem i w stopniu zamierzonego nagrzewania ma się tu większą swobodę wyboru, gdyż przez stosowną zmianę długości fal, można pewne tkanki silniej lub słabiej nagrzewać. Podczas gdy więc nadawczy aparat krótko - falowy jest z reguły nastawiony na określoną długość fal, to twornik leczniczy krótko - falowy musi się nadawać do zmian w sposób ciągły.

Urządzenia elektro - techniczne dla celów rozpoznawczych nie przedstawiają wprawdzie w zasadzie już nic nowego, niemniej atoli godne uwagi są tutaj liczne udoskonalenia, które mają głównie na celu bezpieczeństwo podczas posługiwania się niemi, dalej trwałość odnośnych elementów, precyzję w badaniach, a wreszcie udogodnienie w przenoszeniu z miejsca na miejsce.

Szczególnie trudnem było długi czas zupełne zabezpieczenie przed porażeniem wysokiego napięcia, zwłaszcza że wobec konieczności manipulowania rurą Röntgena podczas prześwietlania, przewodniki wysokiego napięcia nie mogą sztywnie być umiejscowione, tak by były poza zasięgiem zetknięcia się z operatorem. Dzisiaj problem ten dzięki zastosowaniu mas doskonale izolujących można uważać za całkiem rozwiązany.

Największe jednak zainteresowanie wzbudzają chwilowo najnowsze modele aparatów Röntgena o tak praktycznej i pomysłowo stłoczonej konstrukcji, że całość daje się umieścić w niewielkiej walizce. Jakie to udogodnienie przedstawia dla praktykującego lekarza, nie trzeba dodawać. Te miniaturowe modele aparatów Röntgena cieszą się zagranicą wielkiem powodzeniem.

Tak technika röntgenowa, jak i elektro - medyczna w ogólności, z natury rzeczy są wynikiem ścisłej współpracy lekarza i inżyniera, współpracy która niejednokrotnie wymagała od obydwóch ofiarnego samozaparcia się, a nawet narażenia życia.

Nowości techniczne

NOWE METODY REPAROWANIA ZUŻYTYCH MOTORÓW. Podczas ruchu wszelkich motorów, tak pojazdowych, jak i innych, szczególnie szybko zużywają się te części konstrukcyjne, które z natury rzeczy podlegają ciągłemu wycieraniu ścian Do takich najbardziej narażonych miejsc w motorach należą wewnętrzne ściany cylindrów i poruszające się w nich wnętrzu tłoki, podobnie też ściany łożysk i osi. Stosownie udoskonalonych smarów jakoteż dobór staranny najodpowiedniejszego, przedewszystkiem bardzo twardego metalu, w dużym stopniu wprawdzie zapobiega zbyt szybkiemu zużywaniu się motorów; mimoto jednak n. p. przy pojazdach mechanicznych wycieranie ścian ich cylindrów wynosi 0.01 mm na 1000 km odbytej drogi, tak że zależnie od stopnia używania, motor zczasem staje się nie do użytku.

Poza jednak temi wytartemi miejscami motor taki może być jeszcze w dobrym stanie i dlatego łatwe i tanie wyreparowanie tychże stanowić może poważne oszczędności. Podług pomysłu francuskiego pracuje się w ten sposób, że wytarte ściany cylindrów zaopatruje się szczelnie przylegającym wkładem cylindrycznym, z bardzo twardej blachy stalowej, który w miarę potrzeby doszlifowuje się. Ponieważ wkład taki po wytarciu może z łatwością znów być wymieniony, więc korzyści stąd płynące są całkiem oczywiste, zwłaszcza że może on być z materjału o wiele trwalszego od reszty masy cylindrowej.

Niezależnie od powyższego została opracowaną nowsza, szwajcarska metoda reparowania zużytych motorów, podług głośnego systemu natryskiwania metalicznego dr. Schoopa, mająca tę wyższość jeszcze od wyżej opisanej, że nadaje się nietylko do odnawiania wytartych cylindrów, lecz także i do wszelkich innych zużywających się przez tarcie części konstrukcyjnych, a więc łożysk, osi wentyli i tp. Natryskiwanie metalem podług systemu dr. Schoopa jest podobne w zasadzie do znanego już powszechnie lakierowania przy pomocy pistoletów natryskowych. Do naprawy motorów stosuje dr. Schoop również pistolet, w którym drut stalowy zostaje stopiony łukiem elektrycznym i w tym stanie następnie wytryśnięty pod ciśnieniem sprężonego powietrza na przedmiot który zamierzamy powlec warstwą stali.

Powyższym pistoletem metalizującym można naprawić wszelkie zużyte części motorów albowiem strumień stopionego metalu dociera wszędzie, pokrywając dowolną i silnie przylegającą warstwą hartowanej stali wytarte powierzchnie które należy tylko dodatkowo doszlifować.

MOTORY OLEJOWE W LOTNICTWIE. Rozwój w budowie samolotów w dużej mierze jest zawisłym od rozwoju silników lotniczych. Zmniejszenie ciężaru i pewność ruchowa posiadają przytem znaczenie decydujące. Przez zastosowanie specjalnych stopów dla silnie obciążonych pracą części motorów lotniczych udało się ciężar ten w porównaniu do modeli pierwotnych wydatnie obniżyć a zarazem pewność ruchową zwiększyć. Mimo wszystko jednak wykazują wszelkie będące dotychczas w użytku typy motorów benzynowych pewne nie dające się usunąć niedomagania, przedewszystkiem wysoki koszt ruchowy, tak że w interesie spopularyzowania komunikacji lotniczej uwaga konstruktorów silnikowych coraz bardziej zwraca się w kierunku motorów popędzanych znacznie tańszym olejem gazowym, które posiadają wprawdzie bardziej masywną budowę, lecz odznaczają się zato większem bezpieczeństwem pożarowem. Wszelako duży relatywny ciężar tych silników nie pozwalał dotychczas na posługiwanie się niemi w lotnictwie poza przedsiębranemi próbami. Po trzechletnich pracach przygotowawczych udało się, jak donoszą, Włochowi Buzzolimiemu skonstruować nowy typ silnika olejowego, który ma przy niewielkim swoim ciężarze odznaczać się korzystnemi własnościami ruchowemi, a przedewszystkiem dużym czasem nieprzerwanego ruchu, wynoszącym ponad 200 godzin. Główną ideą tego wynalazku jest to, że mieszanka palna zostaje tu sporządzona poza właściwym motorem, a przed doprowadzeniem do motoru zostaje podgrzana wstępnie gorącemi gazami wylotowemi. Obecnie pracuje się nad budową podług tej zasady motoru znacznie większych rozmiarów, który przy ciężarze własnym 400 kg będzie rozwijał siłę 1200 KM, i zużywał w godzinie 125 gr oleju na 1 KM. Stanowiłoby to zatem minimalne koszta ruchowe, a rozpowszechnienie tego rodzaju silnika oznaczałoby podług tych danych wybitne potanienie komunikacji lotniczej.

PIŁA 3 km DŁUGA. Przy eksploatacji cennych kamieni n. p. marmuru, ważnem jest by otrzymać bloki kamienne o gładkich, równych ścianach. W Szwajcarji pracuje się obecnie w ten sposób, że stosuje się piłę w postaci cienkiej linki stalowej, długiej na 3 km. która jako taśma bez końca opasuje dany masyw skalny i popędzana motorem, biegnie szybko wpijając się do wnętrza skały. Znaczna długość linki ma na celu chłodzenie rozgrzewającej się przytem silnie liny. Obecność wody i ostrego piasku przyspiesza ten rodzaj piłowania. Linka wżera się coraz głębiej i w końcu cały blok skalny wagi wielu tonn zostaje odpiło[...]

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy wysyłkę naszego pisma.

Walki wewnętrzne we Francji

Paryż. 31. 10. PAT. Uchwały komisji finansowej, znoszące postanowienia szczególo we o stosunku do drobnych rentjerów, niższych urzędników oraz b. kombatantów, wywołały w kołach politycznych duże wrażenie. Podcinają one bowiem nietylko równowagę przyszłego budżetu, ale mogą pociągnąć za sobą poważne następstwa polityczne. Dzienniki żywo komentują powyższe uchwały. Na szczególną uwagę zasługuje jednak stanowisko prasy radykalnej. O ile bowiem „L'Oeuvre" ogranicza się do przedstawienia posiedzenia komisji finansowej, powstrzymując się od własnych komentarzy, o tyle inne dzienniki radykalne, jak „L'Ere Nouvelle" i „La Republique" wyraźnie występują przeciw uchwałom komisji. „L'Ere Nouvelle" zaznacza, iż uchwały komisji bynajmniej nie są wykonaniem postulatów ostatniego kongresu radykałów. Delegacja lewicy nie ma bowiem prawa wydawać poleceń członkom komisji finansowej.

Również „La Republique" zaznacza, że pewni parlamentarzyści lewicowi idą dalej, niż uchwały kongresu i naruszają w ten sposób słuszną zasadę zapewnienia drobnym urzędnikom i b. kombatantom minimum egzystencji. Socjaliści istotnie bowiem chcą w ten sposób doprowadzić do upadku rządu premjera Lavala, do którego ze względów czysto politycznych odnoszą się wrogo. Prawica na tomiast, a w pewnej mierze również i rząd czują się zbyt pewnie spowodu trudności finansowych, jakim rząd ten musi stawiać czoło, wiedząc, że żaden rząd złożony z radykałów nie mógłby podołać tym trudnościom bez użycia środków wyjątkowych. Skarb państwa jest pusty. Do stycznia gotówka jest wprawdzie zapewniona, lecz przy pomocy drobnych pożyczek, emitowanych nie pod firmą państwa, ale pod firmą kolei państwowych, m. Paryża itp. W tych warunkach obalenie rządu podczas debaty finansowej byłoby równoznaczne z przyjęciem na swe barki olbrzymiej odpowiedzialności.

Socjalistyczny „Le Populaire" twierdzi na tomiast, że wczorajsze deklaracje premjera Lavala są wstępem do kampanji prasowej i paniki, których celem byłoby skompromitowanie delegacji lewicy i większości republikańskiej komisji finansowej, a także prawdopodobnych przyszłych następców premjera Lavala.

Komuniści za rządem Herriota

Paryż, 31. 10. PAT. Pewne kola polityczne łączą posunięcia taktyczne ugrupowań lewicowych wobec rządu Lavala z posunięciami partji komunistycznej i przedstawicielstwa dyplomatycznego związku sowietów w Paryżu.

Prawicowy „Le Jour" twierdzi, że 8 dni temu ambasada sowiecka w Paryżu rozpoczęła grę polityczną, stawiając na Herriota. W tymże czasie komuniści francuscy zapowiedzieli bliskie objęcie władzy przez gabinet Herriota, który postarałby się przedewszystkiem o ratyfikowanie przez parlament układu francusko sowieckiego. Istnieją nawet powody do przypuszczenia — pisze dziennik — że partja komunistyczna, pragnąc ułatwić zadanie przyszłego gabinetu Herriota powzięła specjalne decyzje co do których poinformowane były ugrupowania lewicowe na zebraniu t. zw. delegacji lewicowej.

Komunista Duclos poinformował przedstawicieli stronnictw lewicowych, iż w razie przesilenia rządowego w związku z trudnościami wyłonienia przez front ludowy nowego gabinetu, komuniści wysuną projekt wzięcia władzy w ręce wyłącznie przez partję radykalną. Partja komunistyczna natomiast zobowiąże się udzielić przyszłemu rządowi radykałów wolnej ręki po dojściu do porozumienia w sprawach zasadniczych, a więc w sprawie polityki międzynarodowej, która opierałaby się oczywiście na ścisłych stosunkach z związkiem sowietów.

Należy zauważyć, że komunistyczna „L'Humanite" występuje dzisiaj w niezwykle ostrej formie przeciwko rządowi Lavala oraz przeciwko cichemu podkopywaniu paktu, podpisanego przez Francję z Sowietami. Szczególnie ostro organ komunistyczny atakuje premjera Lavala i zarzuca mu, że postępuje w ten sposób, jak gdyby podpisał układ francusko-sowiecki wbrew swej woli, a obecnie chciał pozbyć się tego niemiłego instrumentu dyplomatycznego. Wczorajsza wizyta ambasadora sowieckiego potiomkina na Quai d'Orsay, jak twierdzi „Oeuvre", dotyczyła właśnie daty ratyfikacji przez parlament francuski paktu francusko-sowieckiego. Dziennik radykalny dodaje, że pakt ten wywołał w Genewie jak najlepsze wrażenie, gdyż rozmowy ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta z von Ribbentropem, jakie miały miejsce w ostatnich dniach, przyczyniły się do wywołania pewnego niepokoju, tembardziej umotywowanego, że rząd francuski zdawał się okazywać od pewnego czasu niezbyt wielką skwapliwość wobec związku Sowietów.

Jeszcze o ścisłem porozumieniu francusko-angielskiem

Paryż. 31. 10. PAT. Prasa przynosi pewne informacje na temat porozumienia, które miało być osiągnięte między Francją i Anglją.

Londyński korespondent „Le Petit Parisien" twierdzi, że rząd angielski po otrzymaniu za pośrednictwem ambasadora Clerka od premjera Lavala odpowiedzi na swe pytania, zwrócił się jeszcze do rządu paryskiego o dodatkowe wyjaśnienie kilku punktów, Wyjaśnień tych udzielił premjer Lawal w memorandum, wręczonem w sobotę dnia 26 października, rządowi angielskiemu. Dokument francuski zawiera pewne sugestje, dotyczące współpracy angielsko - francuskiej na Morzu Śródziemnem w wypadku, przewidzianym w art. 16 paktu. Sugestje te rozważane są obecnie przez ekspertów brytyjskich Memorandum francuskie z 26 października proponować ma rozciągnięcie współpracy francusko - brytyjskiej na Morzu Śródziemnem również i na dziedzinę lotniczą.

Naprężenie na Morzu Śródziemnem wzrasta

Londyn, 31. 10. PAT. Na temat możliwości wycofania brytyjskich okrętów wojennych z Morza Śródziemnego, korespondent dyplomatyczny, „Manchester Guardian" pisze co następuje: gdy praktyczne szczegóły współpracy angielsko-francuskiej na Morzu Śródziemnem będą ustalone, wówczas może będzie możliwe wycofanie części floty brytyjskiej. Narazie istnieją oznaki, że naprężenie na Morzu Śródziemnem znowu wzrasta. Włosi zaczynają się denerwować spowodu odmowy brytyjskiej wycofania części floty brytyjskiej i w Paryżu znów szerzy się niepokój. Gdyby naprężenie to poszło dalej, po raz trzeci od powstania sporu włosko-abisyńskiego, powstanie wysoce krytyczna sytuacja na Morzu Śródziemnem. Rozmowy w Paryżu, które miały charakter zestawienia wszystkich clementów sporu w świetle ostatnich wydarzeń nie dały skutku. Dyskutowano nad zagadnieniem, czy nie byłoby możliwe przerzucenie mostu przez przepaść dzielącą koncepcję Mussoliniego od propozycyj paryskich. Jako pomost proponowano przekształcenie prowincji Tigre na terytorjum mandatowe pod kontrolą Włoch oraz dokonanie pewnej „rektyfikacji" granic zarówno w tej prowincji, jak i w Ogadenie. Propozycja ta nie znalazła w Londynie poparcia, ale i dla Mussoliniego nie była ona do przyjęcia,

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

KORESPONDENCJĘ ANGIELSKĄ dla firm różnych branż załatwia KARMEL, — KOLETEK 3. Telefon Nr. 114.66 3792g

ZAWIADAMIAM Szan. Klijentelę, że za chodniki nie wykupione do dni 14 nie biorę odpowiedzialności. — Tkalnia Kraków, Józefa 2 (dawniej Bożego Ciała). 3794g

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1935, wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna: — Drogerja SCHAPSEN-SOHNA, Kraków, — Plac Nowy. 5940kr

SPÓLNIK (czka) z kapitałem 2—3 tysięcy zł. do bardzo rentownego interesu potrzebny. Adm. N. D. pod „2—3". 3754g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

BEZPŁATNY abonament otrzymasz w LITERACKIEJ, Stradom 19 — za JEDNEGO nowego abonenta. Miesięcznie 1.50 zł. 5919kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE ZAPRASZAMY na tani sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand". Kuchnia wykwintna, towarzystwo doborowe. Zarząd. 5819kr

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej uskutecznia „HERMES", PRZEPROWADZKI — — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

POSZUKIWANE 2 mieszkania: 3-pokojowe, kuchnia i 2-pokojowe, kuchnia, komfort Dzielnica VII—VIII. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „M. N." 3788g

MIESZKANIE 5-ciopokojowe w doskonałym stanie, dobry rozkład, pełny komfort, słoneczne, II p. od stycznia do wynajęcia. Wiadomość Rakower, Kraków, Tel- 148-61 między 2—3. 5942kr

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku, uchodźczyni z Niemiec, szuka pomieszczenia u samotnej pani za drobne usługi. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia „Uchodźczyni" Nowy Dziennik. 5931kr

POSZUKUJĘ 3 pokoji kuchni, z komfortem, ewent. central. ogrzewanie. Zgłoszenia pod „Duże pokoje" Biuro ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8. — 5929kr

POSZUKIWANE 2 mieszkania: 3-pokojowe, kuchnia i 2-pokojowe, kuchnia, komfort Dzielnica VII—VIII. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „M. N." 3788g

Reklama dźwignią handlu

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

NAUCZYCIELKA krawiectwa z pełnemi kwalifikacjami, prawem nauczania praktyką, poszukiwana. — Oferty kierować do Żydowskiej Żeńskiej Szkoły zawodowej w Stanisławowie, Belwederska 44. 5923kr

SPRZEDAWCA agent dział cukierniczy poszukiwany. Zgłoszenia pod „Kaucja 50" Nowy Dziennik.

PANNA do dzieci, miłej powierzchowności, z praktyką, poszukiwana dla 5-letniego chłopczyka i 2-letniej dziewczynki. Znajomość angielskiego pożądana. Oferty z fotografją, krótkim życiorysem i warunkami pod adresem: Drowie E. Sperberowie, Stanisławów, Szewczenki 44 3786g

FABRYKA CHEMICZNA wyrabiająca artykuły dla handlu kolonialnego i droguerji, odda WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ na poszczególne rejony. Chwilowo wystarczający kapitał zł. 1.000. Zgłoszenia poważnych reflektantów: Bielsko Śl. — Skrytka poczt. 288. 5917g

ZDOBYWA zawód szoferski ten, kto kończy kurs SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY Kosturkiewicza, Kraków, Szewska 1.

NAUCZYCIELKA krawiectwa z pełnemi kwalifikacjami, prawem nauczania praktyką, poszukiwana. — Oferty kierować do Żydowskiej Żeńskiej Szkoły zawodowej w Stanisławowie, Belwederska 44. 5923kr

Posad poszukują

PIELĘGNIARKA z kilkuletnią praktyką szpitalną poszukuje pracy (też do położnic). Łagiewnicka 48b m. 2. 3790g

STENOGRAFKA polsko - niemiecka, pisząca bardzo biegle na maszynie poszukuje zajęcia na 2—3 godzin popołudniu. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Kwalifikowana" 5932kr

CHORYM, cierpiącym ulgę niosą dobre pielęgniarki, polecone przez Związek pielęgniarek plac Szczepański 3, I. p. (dawniej Wielopole). — Tel. 138-45 5867kr

SIOSTRY PIELĘGNIARKI kwalifikowane Kraków, Józefińska 29, tel. 120-44. — 5898kr

Sprzedaż

PIECE kaflowe PRZENOŚNE dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie we wielkim wyborze — poleca najkorzystniej: A. STEMPLER, św. Gertrudy Nr. 29, Tel. 184-04. 3760g

PERSKI płaszcz pierwszorzędny sprzedam, od 3—5 Kraków, Piłsudskiego 19a I p. na prawo. 3784g

EKONOMICZNIE i dobrze zakupicie wyborowe gatunki KAWY, HERBATY — KAKAO we firmie GROSS, Kraków — Grodzka 59. 5930kr

MEBLE uniwersalne, nowoczesne, gwarantowanej jakości, poleca Fabryka Mebli „STYL" Kraków — Wiślna 8. Ceny najniższe, fabryczne. 5683kr

WYSPRZEDAŻ kryształy, figury, ceramiki, serwisy, poleca firma Halpern, Kraków Wolnica 8. 5921kr

FIRANKI, kapy, serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 3663g

LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej: „FARBOBLASK" Kraków, ulica Kalwaryjska Nr. 27, Telefon 149-79. — 5928kr

SUPERHERMIT patentowy metalowy uszczelniacz zamontowany w oknach i drzwiach jedyny trwały i niezniszczalny, — chroni mieszkanie od zimna, przeciągów, zacieków deszczowych kurzu, sadzy etc. Liczne opinje pisemne oraz oficjalne protokóły z przeprowadzonych prób, stwierdzają dobroć i skuteczność tego uszczelnienia EMIL SEEMANN. KRAKÓW, — PLAC SZCZEPAŃSKI 6 — Tel. 137-46.

NOWOOTWARTY WIEDEŃSKI SALON GORSETÓW „MARKIZA" Kraków, ul. Długa 9 I p. poleca po cenach najniższych modele wiedeńskie. 5927kr

MEBLE kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, nowoczesne, pierwszorzędne. również łóżeczka, dziecięce tanio „Specjalność" RYNEK GŁ. 12. Pasaż. 4682kr

ALBUMY AMATORSKIE
najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
Kraków
KRAKOWSKA 29
Telefon 154-67

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07. 4562kr

STRADOM 17. Pyjamy, bonjourki, ubiory narciarskie, szlafroki damskie, męskie, po niebywale niskich cenach „Wytwórnia Pyjam" Kraków. Stradom 17, dawniej Koletek. Uwaga na adres. 5580kr

MUZEALNY obraz Wyczółkowskiego oraz Hofmanna sprzedam. Berka Joselewicza 14 m. 6. 3784g

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 4693kr

DO SPRZEDANIA po sezonie pierwszorzędny pensjonat w Muszynie „Bristol". Willa położona jest w najpiękniejszej okolicy Murzyny tuż nad Popradem, gdzie jest plaża, 3 min. od łazienek mineralnych i deptaku. Pokoje słoneczne. Woda bieżąca. Bliższe wiadomości w zarządzie pensjonatu.

NOWOOTWARTY fabryczny SKŁAD SWETRÓW, Kraków, Szewska 13 i Stradom 2. 5681kr

PRZEDSZKOLE polsko-hebrajskie

dla dzieci od lat 4-7 pod kier. doświadczonej pedagogiczki p. Weissowej **otwarte zostanie przy ul. SYROKOMLI 17 parter z dniem 3-go listopada**

Wpisy codziennie od dnia 3 go b. m. w godzinach 9—1

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają **wybitnie kwalifikowane siły fach. we Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER** Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

SPÓLNIK Z KAPITAŁEM około zł. 100.000 do dobrze prosperującego — rentownego handlowego przedsiębiorstwa hurtownego poszukiwany. Oferty pod „Pewność" Kraków Skrytka Pocztowa 64. 5926Kr.



ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Die Jüdische Heiratszeitung

Prag XIX Soborska 8 CSR. — organ specjalny dla żyd. kandydatów do małżeństwa. Wielki wybór pierwszorzędnych partyj, wżenków, małżeństw palestyńskich. Świetne wyniki. Prospekt i numer próbny za nadesłaniem międzynar. znaczka na odpowiedź. 5933Kr.

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela magister praw. — Zgłoszenia: „Szybka nauka" Nowy Dziennik. 3752g

PRZEDSZKOLE „Tarbut" pod kierownictwem Dory Blumenstockówny Dietlowska 91, OTWARTE 1 LISTOPADA.

KONCESJONOWANE Zawodowe Kursa Kroju damskiego i dziecinnego Kl. Bobrowskiej Swałtek. Krój angielski i francuski, najnowszej metody, ocenionej przez Urząd starszych cechu miasta Warszawy i Krakowa. Kursa dają wykształcenie mistrzowskie w kroju modelowaniu i szyciu. Nowo wprowadzony kurs rysunków, pod fachowem kierownictwem artystycznem, obejmuje — szkice modeli żurnalowych, kolorystykę i ornament. Po ukończeniu kursów świadectwa. Wpisy i informacje codziennie Kraków, ul. Felicjanek 1, m. 7. telef. 174-55. 5900kr

KSIĘGOWOŚCI KALIGRAFJI STENOGRAFJI MASZYNOPISMA pewnie i szybko nauczysz się na KURSACH FEINBERGA, Starowiślna 28, także indywidualnie. 5837g

DO ANGIELSKIEGO poszukiwani: 1) partnerka średnio zaawansowana 2) dwaj partnerzy początki). Zgłoszenia: Karmel, Koletek 3 tel. 114-66. — 3792g

PRZEDSZKOLE mgr. Kernerówny, przyjmuje zgłoszenia na grupę popołudniową między 9—12.30 Łobzowska 5, m. 5. 3782g

STUDENTKA wydziału filozoficznego U. J. udziela lekcyj polskiego, historji, francuskiego i łaciny b. tanio. Łaskawe oferty pod „A. G." Nowy Dziennik. 3793g

KURS ANGIELSKIEGO dla początkujących przy Związku Żyd. Prac. Umysł, W. W. Świętych 8, prowadzi znany nauczyciel - anglista JÓZEF KARMEL. Pierwsza lekcja 4 listopada. — Dalsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tel. 109.97 3792g

PRZEDSZKOLE mgr. Kernerówny, przyjmuje zgłoszenia na grupę popołudniową między 9—12.30 Łobzowska 5, m. 5. 3782g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7'80 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.